NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Wydanie II. I.
Rok IX. Kraków, poniedziałek 13 grudnia 1926 Nr. 278

NOWY DZIENNIK

Ad... administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
N... – Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...n spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...ikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
...ty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
...akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...aczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe.

Cynizm przemocy

Kraków, 12 grudnia.

Dwie wiadomości z kraju, o którym historyk Dubnow swego czasu pisał: „Między Europą wschodnią a zachodnią leżał kraj najokrutniejszego antysemityzmu, który jednak polityczne swoje barbarzyństwo ukrywał pod płaszczy kiem konstytucji".

Pierwsza wiadomość: Rząd rumuński czyni starania, aby Żydzi rumuńscy, śladem Żydów tureckich, zrzekli się praw mniejszościowych.

Druga wiadomość: W odpowiedzi na interpelację w sprawie ostatnich ekscesów antyżydowskich, popełnionych przez studentów rumuńskich w Kiszyniewie i innych miastach, wyraził minister oświaty Petrovici uznanie dla patrjotycznej młodzieży akademickiej. Rząd — oświadczył dalej p. minister — ubolewa (sic!) nad wykroczeniami studentów, w Kalaraszu jednak ekscesy zostały wywołane przez członków żydowskiej Kulturligi. Rząd — zapewnił wkońcu p. minister — będzie karał winnych obu (!) stron..,

Oto, co się nazywa cynizm przemocy! Cynizm, dochodzący do ekscesu obłudy! Cynizm urągający już nietylko demokracji, konstytucji i praworządności, ale najprymitywniejszemu poczuciu ludzkości!

Nazajutrz po krwawych pogromach — jeśli chcecie, nazwijcie je ekscesami, bo trupów na szczęście nie było — ma się czelność insynuować ludności żydowskiej, iż ona — ludność żydowska — wywołała rozruchy! I ma się tę bezgraniczną odwagę cynizmu, naśladować dyktatora tureckiego i żądać od Żydów, ażeby zrezygnowali z uprawnień traktatu mniejszościowego!

Cynizm przemocy nie jest zresztą w Rumunji niczem nowem. Minister Petrovici jest tylko potomkiem osławionych hamanów rumuńskich, Iwana Bratianu, Sturdzy i in., którzy dopuszczali się wobec 300-tysięcznej ludności żydowskiej w Rumunji wszelkich łajdactw politycznych, na jakie tylko fantazja antysemicka zdobyć się potrafi. Kiedy w r. 1884 rząd rumuński postanowił odebrać Żydom prawo domokrąstwa, z którego żyło 5000 najbiedniejszych rodzin żydowskich, Iwan Bratianu uzasadniał jedną z najokrutniejszych ustaw prawodawców rumuńskich następującą alegorją: Głodny i wychudły lis wygryzł dziurę w płocie winnicy, wśliznął się do środka, objadł się do syta i tak napęczniał, że nie mógł wiecej tą dziurą wyleźć; wówczas właściciel winnicy zagnał lisa do kąta i tak długo głodził go, aż lis znowu schudł i mógł zostać wygnany tą samą dziurą, którą wlazł do winnicy. Ta cyniczna anegdota miała usprawiedliwić odebranie chleba kilkunastu tysiącom nędzarzy-domokrążców wiejskich.

Cynizm jest jedną z najwybitniejszych cech polityków rumuńskich — tych typowych polityków bez kultury a wyglancowanych po wierzchu odbiną cywilizacji nibyto paryskiej. Prosze przypomnieć sobie tylko poprzednika p. Petrovici, owego ministra oświaty z czasu walki żydostwa rumuńskiego o własne prywatne szkolnictwo skoro ze szkół publicznych brutalnie zostało usunięte. Rząd zaczął więc szykanować prywatne szkoły żydowskie. Ponieważ szkoły te święciły sobotę zamiast niedzieli, zagroził minister ich zamknięciem w razie dalszego „naruszania" spoczynku niedzielnego. Dyrektorzy szkół postanowili wobec tego świętować przez dwa dni w tygodniu, w sobotę i niedzielę. Na to minister: Nie wolno, bo program szkolny wymaga sześciu dni nauki w tygodniu. Wobec tego dyrektorzy przeznaczyli sobotę na naukę religji. Na to minister: Nie wolno, bo program szkolny nie przewiduje osobnego dnia na naukę religji...

Oto — cynizm przemocy!

Historja Żydów rumuńskich to jedno pasmo mąk i cierpień! Niepodległość państwa rumuńskiego zawarunkowana została w traktacie berlińskim równouprawnieniem Żydów. Rząd w sposób oszukańczy wykręcił się od spełnienia tego warunku, łamiąc cynicznie literę traktatu. Od tego czasu minęło blizko pół wieku, a sytuacja w niczem nie uległa zmianie. Przyszedł traktat mniejszościowy, ale i z niego kpi Rumunja, ba, co więcej, ma nawet odwagę żądać od Żydów rezygnacji z praw traktatowych!

Raz już otwarcie wyraził się jeden z ministrów rumuńskich — liberalny czy nie liberalny, to wszystko jedno, bo „liberalizm" rumuński jest tak samo liberalny, jak np. endecja jest demokratyczną, — że Rumunja nie ma właściwie potrzeby żenować się lub obawiać: Europa milczy.

To było przed wojną. Czy i dzisiaj będzie Europa — Europa Ligi Narodów — nadal milczeć i tolerować okrucieństwa i bezprawie rumuńskie? Czy i dzisiaj będzie Europa tolerować krucjatę tego lub owego państewka przeciw całej grupie obywateli?

Żydostwo czeka na odpowiedź — pewne — w bliższej lub dalszej przyszłości — zwycięstwa Sprawiedliwości. W. B.

* * *

Bukareszt, 11 12. ŻAT. Frakcja parlamentarna osławionego antysemity profesora Cuzy postawiła do parlamentu wniosek, w którym domaga się, by rząd wziął w obronę(!) studentów przed prowokacjami(!) obcych żywiołów w kraju.

Pożyczka dla Palestyny -- uchwalona
przez parlament angielski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 11 12 ŻAT. Parlament angielski przyjął w trzeciem czytaniu ustawę o pożyczce dla Palestyny w wysokości 4 i pół miljona funtów szterlingów. Przed głosowaniem posłowie z Labour Party domagali się, by rząd przyznał pewną część pożyczki na cele odbudowy kraju i aby zatrudnić robotników na dobrych warunkach, wreszcie by dać pracę także robotnikom żydowskim. W imieniu rządu minister kolonij Amery przychylił się do tych żądań.

Nowelizacja ustawy o spoczynku niedzielnym na Litwie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno, 11 12 ŻAT. Sejm kowieński przyjął w pierwszem czytaniu nowelę do ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym. Zgodnie z tą nowelą dozwolony będzie handel w niedziele i święta przez kilka godzin. Pozatem nowela zawiera także pewne ułatwienia w stosowaniu przymusu spoczynku niedzielnego.

Możliwość przesilenia gabinetowego w Niemczech

Socjalni demokraci oświadczyli kanclerzowi Drowi Marksowi, że z powodu ataków Dra Scholza, przywódcy niemieckiej partji ludowej, nie czują się więcej skrępowani zobowiązaniami które zaciągnęli wobec rządu Dra Marxa i będą musieli jeszcze przed trzeciem czytaniem budżetu zażądać jasnej decyzji o charakterze i kierunku rządu. To oświadczenie socjalnej demokracji należy rozumieć w ten sposób, że przed trzeciem czytaniem budżetu, które nastąpi za kilka dni, frakcja socjalno-demokratyczna postawi wniosek o wyrażenie rządowi nieufności. Wniosek ten ma wszelkie szanse uzyskania większości gdyż za nim głosować muszą niemieccy nacjonaliści którzy w stosunku do obecnego rządu pozostają w opozycji. Zarysowuje się więc możliwość przesilenia rządowego w Niemczech.

Przesilenie to wywołane zostało atakami Dra Scholza, prowadzącego prawe skrzydło w partji ludowej — pozornie przeciwko socjalnej demokracji, z którą rzekomo ludowcy nie mogą się pogodzić tak w sprawie robotniczego dnia pracy, jak i stosunku do Reichswehry. W rzeczywistości atoli Dr Scholz wykorzystał nieobecność bawiącego w Genewie Dra Stresemanna, właściwego wodza ludowców, by unicestwić plany zmierzające do utworzenia w Niemczech wielkiej koalicji. Chodzi głównie o dopomożenie niemieckim nacjonalistom, by weszli do rządu. Powstaje w ten sposób stare pytanie, czy koncentracja na prawo czy na lewo, innemi słowy, czy współpraca z nacjonalistami czy też z socjalistami.

Po swym powrocie z Genewy będzie miał Stresemann twardy orzech do zgryzienia. Rozegra się wówczas walka między Scholzem a Stresemannem o wpływy partji a od rezultatów tej walki zależą losy gabinetu Dra Marxa.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Manifestacyjny pochód ku czci rocznicy Zyd. Funduszu Narodowego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 12 (Sin) Dziś o godzinie 6 popołudniu wyruszył z pod lokalu organizacji sjonistycznej na Nalewkach olbrzymi pochód manifestacyjny ku uczczeniu 25-rocznicy istnienia Żydowskiego Funduszu Narodowego. Na czele pochodu posuwał się wóz, na którym umieszczona była olbrzymich rozmiarów niebiesko-biała puszka Ż. F. N. Pochód przeszedł przez szereg ulic dzielnicy żydowskiej poczem rozwiązał się pod lokalem organizacji sjonistycznej. Pochód w którym brało udział kilka tysięcy osób, robił imponujące wrażenie.

Co powiedział p. Bartel delegacji urzędników?

Bez podwyżki podatków niema mowy o podwyżce płac urzędników.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 11 12 Sin. Delegacja urzędników zwróciła się dzisiaj do wicepremjera Bartla z prośbą o poparcie w sprawie podwyżki płac.

P. wicepremier oświadczył delegacji, że rząd z całą gotowością zgodzi się na podwyżkę płac. On sam, jako urzędnik, aczkolwiek lepiej uposażony od innych, gdyż pobiera płacę ministerjalną i djety poselskie rozumie trudne położenie finansowe urzędników, zna ich położenie ze stosunków z kolegami. P. minister jako fakt przytacza, iż członkowi gabinetu, który chodzi w podartych spodniach musiał swego czasu pożyczyć 150 złotych na zakupno cylindra, by mógł wziąć udział w procesji Bożego Ciała. — Rząd przyznałby chętnie urzędnikom nawet 30 procent podwyżka, gdyby sejm zgodził się na podwyżkę podatków.

Nowy projekt uregulowania stopy procentowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 12 (Sin) Niezależnie od rozporządzenia ministerstwa skarbu i sprawiedliwości o obniżeniu stopy procentowej, jaką pobierać mają instytucje kredytowe, przygotowana jest również zmiana zasadnicza rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej. Zmiana ta ma na celu upoważnienie rady ministrów do uregulowania ogólnie obowiązujących obecnie i określonych rozporządzeniem prezydenta najwyższych granic korzyści majątkowych, jakie mogą być osiągnięte przy operacjach kredytowych. Stopa ta wynosiła przedtem 24 procent, następnie została zniżona do 20 procent, okazało się jednak, że dla dalszego racjonalnego uregulowania stopy procentowej koniecznem jest utworzenie instytucji prawnej, mającej na celu oznaczenie najwyższej stopy procentowej. Projekt zmiany przewiduje udzielenie radzie ministrów pełnomocnictw do uregulowania stopy procentowej.

Zamach na tle politycznym we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 11 12 (D) Wiedeń poruszony jest nowym zamachem, który tym razem dokonany został w kołach emigracji bułgarskiej. Nauczyciel tańców 29 letni Borys Doszew bawiąc w mieszkaniu emigranta bułgarskiego dr Atanasowa strzelił kilka razy do niego i do znajdującego się również w tem mieszkaniu Bułgara Iwanowa, nie trafiwszy jednak nikogo. Sprawcę zamachu aresztowano. Przypuszcza się, że zamach ma tło polityczne.

Wiedeń, 11 12 (D) Z zeznań aresztowanego sprawcy na dr Atanasowa — Droszewa wynika niezbicie, że zamach miał tło polityczne. Atanasow jest mianowicie przywódcą rewolucyjnej federacji macedońskiej. Został on przez jedną z organizacji macedońskich skazany na śmierć. Dzisiejszy zamach jest wykonaniem tego wyroku. Ciekawem jest, że policja wiedeńska aresztowala nietylko sprawcę zamachu lecz także jego niedoszłe ofiary.

Częściowy wynik wyborów na Węgrzech

Budapeszt, 11. 12. PAT. Dziś nadeszły już definitywne rezultaty co do wyniku wyborów w 195 okręgach. Partja jedności rządowej otrzymała 151 mandatów, chrześcijańska partja gospodarcza 23, bezpartyjni 8, [illegible] agrarna 3, zwolennicy czystości rasy i partja drobnych mieszczan po jednym mandacie. W 7 okręgach wyborczych odbędą się wybory ściślejsze. Porażka kandydatów opozycyjnych w okręgach o [illegible] głosowaniu jest zupełna. Najbardziej dotknięte są wynikami wyborów zjednoczone opozycyjne stronnictwa lewicowe pod przewodnictwem Karola Kassay'a,k tóre dotychczas nie uzyskały ani jednego mandatu.

Ś. p.
ADELA Z LANDAUÓW
WEINDLINGOWA
zmarła nagle, dnia 3 grudnia br. przeżywszy lat 62.
Obrzęd pogrzebowy odbył się w niedzielę, dnia 5 grudnia br.
Mąż, syn, synowa i wnuczka.
Nowy Sącz, w grudniu 1926.

Dwie opinje o obozie Wielkiej Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 12 Sin. O akcji obozu Wielkiej Polski wyraził się poseł Daszyński że chodzi poprostu Dmowskiemu o wskrzeszenie wej obumarłej partji. Poseł Dąbski oświadczył, że jest to obóz, przygotowujący wojnę domową.

Termin wykupna świadectw przemysłowych nie będzie przesunięty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 12 Sin. Termin wykupna świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1927 przypada na zasadzie artykułu 3 na okres od 1 listopada do 31 grudnia br. Żadne zmiany nie zostaną poczynione.

Skradziono czy nie skradziono

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 11. 12 Sin. W związku z t. zw. dokumentami Kemmerera, które zostały rzekomo skradzione p. rubryka „Wiadomości z Kraju" — Red.) ministerstwo skarbu zaprzecza tym wiadomościom, uważając, że nie było żadnych tajnych aktów Kemmerera.

„Kurjer Czerwony" natomiast obstaje przy swojem twierdzeniu że trzy grube tomy tych niezwykle ważnych dokumentów zostały skradzione.

Spirytus nie drożeje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 12 Sin. Ministerstwo skarbu zaprzecza wiadomościom o podwyżce cen spirytusu i zaznacza, że spirytus nie podrożeje ani o 10 procent ani o 1 złoty na litrze.

Warszawa, 11. 12 Sin. Dyrekcja monopolu spirytusowego mając na celu przeciwdziałanie spożyciu spirytusu skażonego, jako napoju, zamierza stosować na przyszłość przy skażaniu substancje utrudniające redenaturowanie spirytusu i zawierające części składowe, wywołujące odrazę przy spożywaniu. Ponadto przewidziany jest projekt sprzedaży w całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem Warszawy i niektórych większych miast spirytusu na kartki.

Austrja, Węgry i Czechosłowacja przystąpiły do kartelu stalowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11. 12 (K). Rokowania, które się toczyły przez trzy dni pomiędzy międzynarodowym kartelem stalowym a przedstawicielami przemysłu żelaznego Austrji, Węgier i Czechosłowacji zostały wczoraj w nocy ukończone. Wspomniane trzy państwa przystępują do kartelu. Warunki, pod któremi nastąpi przystąpienie nie są jeszcze znane.

Ostatni dzień Pasicza

Białogród, 11. 12 PAT. Ostatni dzień Pasicza był szczególnie ożywiony. Przedpołudniem Pasicz bronił swych poglądów na posiedzeniu klubu radykałów, popołudniu zaś był na audjencji u króla. Nad wieczorem nagle stracił przytomność, a wezwani trzej lekarze stwierdzili atak apoplektyczny, w następstwie którego około 8'30 wiecz. Zasicz zakończył życie.

Z DNIA

W walce o autorytet

Naprzód Anglja, potem Francja i Afryka Południowa, a ostatnio Australja, Japonja i Belgja — a więc wszystkie państwa mandatowe — wypowiedziały się przeciwko prawu przesłuchiwania petentów z krajów mandatowych bezpośrednio przez Komisję Mandatową Ligi Narodów, jakoteż sprzeciwiły się (z wyjątkiem Belgji) zbyt szczegółowemu kwestjonarjuszowi Komisji Mandatowej. Państwa posiadające mandaty kolonjalne koncedują Komisji Mandatowej tylko prawo przyjmowania pisemnych petycyj i wyjaśnień. Państwa uważają, iż bezpośrednie przesłuchiwanie petentów zagrażałoby normalnemu biegowi administracji obszarów mandatowych. —

W ten sposób został — narazie — załatwiony konflikt, który we wrześniu br. doprowadził w łonie Rady Ligi Narodów do ostrej wymiany zdań między Chamberlainem i Briandem z jednej, a holenderskim wiceprezydentem Komisji Mandatowej, van Rees'em, z drugiej strony. —

Powiadamy: narazie. Bo chodzi tu o pierwsze dopiero początki walki Ligi Narodów o jej moralny autorytet. O walkę Ligi przeciw własnym jej członkom. Państwa stworzyły Ligę, a teraz, skoro Liga już istnieje, posiada ona własny swój byt, własną swą objektywną pozycję w świecie polityki międzynarodowej, — pozycję, o której wzmocnienie i ugruntowanie walczy z tymi samymi czynnikami, które ją do życia powołały. —

Państwa strzegą zazdrośnie każdej szczypty swej suwerenności. Liga obstaje zaś przy swoim autorytecie tworu i instancji ponadpaństwowej.. Na terenie Komisji Mandatow. znamienna i doniosła ta walka poraz pierwszy się uwydatnia. — ŁŁ

Nie zakończy się ta walka ani dziś ani jutro. Idzie tu o wielki proces dziejowy, który zadecyduje o przyszłości Ligi Narodów i jej roli światowej. — (b)

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Sytuacja obecna państwa i horoskopy na najbliższą przyszłość

Znamienna opinja posła Thugutta

Poseł Stanisław Thugutt, jeden z niewielu pawdziwych i szczerych polityków demokratycznych w Polsce, od dość dawnego czasu zachowujący głębokie milczenie, udzielił onegdaj „Kurjerowi Porannemu" wywiadu na temat „bilansu ogólnego pomajowego półrocza". Ze znamiennej enuncjacji pos. Thugutta wyjmujemy ciekawsze ustępy.

Sprzeczności

Na zapytanie, co sądzi o sytuacji obecnej, odpowiedział pos. Thugutt:

— Myślę że brniemy coraz dalej w sprzecznościach których nie chcemy czy nie umiemy rozwikłać i że w ten sposób wleczemy za sobą ciężar, który w pewnej chwili może się okazać ciężarem ponad nasze siły.

— W czem pan widzi te sprzeczności?

— Przedewszystkiem w koncepcji zasadniczej. Jest tajemnicą publiczną, że czynnikiem, regulującym w tej chwili bieg spraw w państwie, **jest wola jednego człowieka.** Równocześnie utrzymuje się Sejm, który nietylko ma prawo krytyki rządu, ale prawo usuwania go bez żadnych apelacyj poza odwołaniem się do wyborców. Być może jest to oparte na przypuszczeniu że Sejm nie ośmieli się uderzyć na rząd. Otóż po pierwsze — ośmielił się dwukrotnie. Powtóre wywieranie nacisku psychicznego przez postrach nie wydaje mi się środkiem dość pewnym, jeżeli się równocześnie przeciwnikowi — chociażby konającemu — pozostawia nabity pistolet w ręku. W dodatku walkę prowadzi się tak, ja gdyby nie chodziło o złamanie czy zmuszenie do ustąpienia przeciwnika, ale o doprowadzenie go do najwyższej pasji. Ten ciężko chory organizm rzadko kiedy potrafi wyrazić, czego chce, ale umie jeszcze w dosyć dotkliwy sposób powiedzieć, czego nie chce.

Sejm nie jest dobry — powiada pos. Thugutt. — Zaraz po urodzeniu w r. 1922 zachorował na uwiąd starczy. Ale chorego nie należy bić batem po twarzy, a potem posadzić na jednem z najwyższych miejsc Rzplitej. Nie jest to trafna kuracja, ani należyty sposób wychowywania narodu. —

Jak powinny się były zakończyć wypadki majowe?

Mogły być trzy mniej lub bardziej logiczne zakończenia wypadków majowych. Można było znieść Sejm, jako instytucję. Jestem niezachwianym zwolennikiem systemu rządów parlametarnych i myślę że toby się zemściło wkrótce straszliwą katastrofą — ale toby było logiczne. Możnaby było zarządzić natychmiastowe wybory. W każdym razie szanse wyborcze rządu były podówczas większe, niż dzisiaj. Można był zresztą dokonać istotnej pacyfikacji, godząc się ze swoimi przeciwnikami. Nie poszło się żadną z tych dróg, a ta, którą się wybrało, jest, obawiam się, nastawieniem spraw na automatyczny zatarg.

Kiedy odbędą się wybory?

Tego nikt nie wie. Zbyt wiele czynników nieobliczalnych jest w grze. Na jednem z posiedzeń może Sejm naprzykład jednomyślnie czy zwykłą większością uchylić dekret prasowy (w międzyczasie już się stało — red. „N. Dz.") W czasach i warunkach normalnych pociągnęłoby to za sobą ustąpienie rządu. U nas mówi się o wydaniu przez rząd innego, prawie analogicznego dekretu. Parlament francuski czy angielski przerwałyby tą miłą grę towarzyską, wyrażając rządowi wyraźną nieufność. Ale w Polsce logika obowiązuje, jdaje się, tylko przy egzaminie szkolnym. Może tu zresztą wchodzi w grę inny wzgląd, nakazujący unikać starć ostatecznych, skoro nikt nie jest gotów do rozgrywki. Ale najmocniejszą może się okazać logika faktów, która się sama narzuci. Przy tem wszystkiem gra w piłkę ręcznym granatem

sie wydaje mi się zabawą bezpieczną.

Szanse wyborcze

— Wszędzie i zawsze jest to zagadką do ostatniej chwili. W kraju, gdzie na tle niskiej kultury politycznej ścigają się wszystkie odmiany demagogji, zagadka jest trudniejszą niż gdziekolwiek. Wyborca zresztą musi być w tej chwili osobliwie zdezorjentowany. Tworzą się nowe grupy, rzuca się nowe hasła, stronnictwa przechodzą silny ferment wewnętrzny. Stare formy ustrojowe podgryza się lub szarga, nowe wprowadza się tytułem precedensu malutkiemi tylnemi drzwiczkami. Wszystko to wygląda na maskaradę, na której maski obrońców demokracji i parlamentaryzmu noszą wczorajsi zwolennicy metod gwałtu, radykalne zaś stronnictwa republikańskie uprawiają kult jednostki i składają hołd sile. Szef rządu milczy, nawet gestem nie wskazując drogi, którą iść zamierza. Inni ministrowie mówią za to niekiedy zbyt wiele, mniej dbając o to, że każdy z nich mówi co innego, a niektórzy zaprzeczają sami sobie z dnia na dzień. Nie widać żadnego ośrodka regulującego działalność rządu, sprowadzającego rozbieżności do wspólnego mianownika. Wypadki majowe, dokonane w imię leczenia Polski z marazmu, gasną dziś w jakiejś przykrej małości spraw, sporów i sposobów. — Wszystko jest niejasne, niepewne.

Przyszły Sejm

— **Przyszły sejm** będzie bardzo trudny. Skomplikuje go od pierwszego dnia sprawa mniejszości, o którą nikt nie dba, która się paczy, psuje, miejscami przechodzi w stan zapalny. Zamiast spokojnych i względnie (? — red. „N. Dz.") lojalnych Żydów przyjdą Ukraińcy lwowscy, a kiedy ci wezmą batutę do ręki, gra pójdzie nie o pacierze. Wobec pokutujących w polskich głowach teoryj endeckich o niemożności dopuszczania mniejszości do naszych spraw państwowych, utworzenie większości może się znowu okazać bardzo trudnem, zwłaszcza, jeżeli sprowokuje się te mniejszości do zajęcia stanowiska jawnie antypaństwowego. W ten sposób sejm rozdarty antagonizmami nie do pogodzenia, będzie pozbawiony regulatora, i przez to samo przestanie pełnić swe funkcje. Potem przyjdą spory z rządem o kompetencje, w których nie wiem, ile będzie sumienia i rozumu, ale w których napewno mniej będzie niedociągnięć i strachu.

O większość rządową

Jedynym na to wszystko skutecznym sposobem byłaby znaczna i pewna większość rządowa. Utworzenie takiej większości uważam za jeden z głównych celów polityki polskiej, jeżeli wogóle mamy pozostać przy systemie rządów parlamentarnych, nie puszczając się na znacznie trudniejsze pomysły dyktatury czy nawet rządów prezydencjalnych. Tymczasem idzie się, szukając tej większości, krętemi i dalekiemi drogami. Spróbujmy porachować. Otrzymać obecnie polskich posłów z Wołynia można tylko przez utworzenie kurji narodowościowych, co pogłębiłoby przepaść między nami a Ukraińcami i odepchnęłoby nas od demokracji europejskiej. Nie o wiele inaczej wyglądać będą stosunki w Małopolsce Wschodniej, a zwłaszcza na ziemiach północno-wschodnich, gdzie przytem do podziału nielicznych mandatów polskich zgłoszą się endecy nie bez szans powodzenia. W Małopolsce Zachodniej byłoby błędem lekceważyć wpływy „Piasta", w Wielkopolsce tylko chyba PPS, będąca już właściwie poza granicami obozu rządowego, mogłaby wybić jakie takie szczerby w stanie posiadania prawicy. Liczyć na dysonanse w obozie ostatniej przedmajowej większości nie jest rachunkiem pewnym: osłabienie stronnictw daje jak dotychczas wyniki przeważnie na lewicy. Użycie do nagonki „jaśnie wielmożnych" przy osaczaniu endecji dało narazie zdemnięcie się PPS; dalsze skutki są niewątpliwe. Jako czynnik wyborczy zresztą te rzekomo najdojrzalsze warstwy na rodu, tóre się na placu boju pojawiły ostatnio w ołminie oddziałach, są wartością znikomą. Same nie mogą zdobyć ani jednego mandatu. Wsadzone na plecy stronnictwom ludowym złamią im grzbiet pacierzowy. Mogą conajwyżej zamknąć worki dla kas wyborczych prawicy, ale u nas w Polsce wybory robi się jeszcze za bardzo małe pieniądze. Co do kleru, nie wyobrażam sobie, żeby on dał pomoc „masońskiemu" rządowi inaczej jak za cenę straszliwej niewoli dusz. Proszę przytem zauważyć, że jeżeli stronnictwa prawicy znajdą się prawdopodobnie w dniu wyborów w jednem łożysku, na lewicy grupy skrajne — komuniści w mieście, Niezależna Partja Chłopska na wsi — znajdą się na pewno po za nawiasem. Jeżeli chodzi o N. P. Ch., zdobędzie ona być może niewiele mandatów, ale porobi ciężkie spustoszenia w sąsiadujących z nią grupach ludowych. Wogóle największym produktem ubocznym okresu pomajowego wydaje się dotychczas wzrost komunizmu.

Czy sytuacja gospodarcza może zmienić położenie na lepsze?

— Zapewne. Jakkolwiek komunizm i dążenia odśrodkowe mniejszości rosną pomimo dokonanej pewnej poprawy. Gospodarujemy nieco przyzwoiciej i troszeczkę oszczędniej, przytrzymaliśmy walącego się złotego, zwiększyli pokrycie, spłacili trochę długów, zrównoważyli budżet, zwiększyli wywóz, zmniejszyli bezrobocie. Niestety, w sprawie najbardziej kapitalnej, w sprawie drożyzny raczej cofamy się. Mimo wielkich marzeń o samowystarczalności — nikt dziś nie jest samowystarczalny — nie wiem, czy istotnie zwycięstwo w walce z drożyzną da się osiągnąć bez ożywienia życia gospodarczego przez napływ obcego kapitału. Obawiam się jednak, że kapitał ten długo jeszcze nie będzie chciał przyjść do kraju, w którym wszystko jest nieustalone od formy rządu za czawszy a skończywszy na planach gospodarczych.

Bilans ogólny

Jeszcze nie czas na zamykanie rachunków. Ale można już rzucić okiem wstecz za siebie. W końcu kwietnia, po ustąpieniu PPS z koalicji pisałem, że władza powinna się znaleźć przejściowo w rękach rządu pozaparlamentarnego. Przyznaję, że myślałem podówczas o rządzie Piłsudskiego, albo kogoś popartego jego autorytetem. Rząd ten powinien był podjąć dzieło istotnej naprawy Rzeczypospolitej. Doprowadziwszy do nadania Prezydentowi prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych, winien był podnieść wartość moralną i roboczą sejmu przez narzucenie mu jasnego i twórczego programu. W dziedzinie gospodarczej po ukróceniu marnotrawstwa winien był nałożyć uzdę szalejącym spekulantom i pogłębić źródła produkcji, idąc zwłaszcza z wielką robotą inwestycyjną na wieś. Nie potrzebował być partyjnym, ale nie mógł przecież zapominać, że Polska ma pewną strukturę społeczną. Załatwiając rzecz jedną z najpilniejszych, rzuciłby przynajmniej podwaliny pod załatwienie sprawy narodowościowej. Tworzyłby prawo i zmuszałby do szanowania prawa. Niszczyłby partyjnictwo i dopomagał do powstania wielkich, twórczych, mających poczucie odpowiedzialności stronnictw. Wydobywałby na powierzchnię życia ludzi wartościowych, gdziekolwiekby ich znajdował. Przyuczałby żyć kraj swoim rozumem i swojemi siłami bez nadmiernej opieki biurokratycznej. Gdyby upadł na sejmie, co nie jest bynajmniej pewne, mógł iść jako grupa prywatna, organizując opór moralny przeciwko nierządowi. Moment był odpowiedni. Toż głównym kapitałem rządu obecnego było obrzydzenie powszechne do poprzednich metod rządzenia. — Nikt też bardziej nie nadawałby się do stanięcia na czele takiego ruchu odrodzeńczego niż Piłsudski z jego wielkiem imieniem, nieposzlakowaną reputacją, niesłychaną popularnością...

——oS——

Marszałek Piłsudski o sobie

Specjalny korespondent paryskiego „Tempsa" opisuje wizytę swoją u marszałka Piłsudskiego w Belwederze

Korespondent pisze m. in.:

„W ciągu 20 minut przyjacielskiej rozmowy znalazł marszałek Piłsudski sposób niepowiedzenia mi niczego i uchylenia wszystkich kwestyj ścisłych, co do których zadałem pytania. W pewnym momencie rzekł mi jednak:

— Mój program polityczny? Nie mam go i mieć go nie mogę.

Mówią o mnie, że jestem osobistością z legendy. Otóż legenda i historja to są dwie rzeczy różne. Jedna jest ścisła, ponieważ spoczywa na faktach, druga jest zasadniczo ruchoma, ponieważ jest wyrazem wyobraźni ludowej. Każdy według swojego temperamentu zmienia i tłumaczy ją dowoli.

Na 28 miljonów Polaków istnieje 28 miljonów wizerunków marszałka Piłsudskiego. Każdy z moich ziomków oczekuje odemnie ściśle zupełnie czegoś przeciwnego, niż to, czego wymaga jego sąsiad. Jak że więc zaspokoić wszystkich? Trzeba używać fortelów, strzec się, aby nie odgadnięto, co się myśli.

Czekają mnie na prawicy — ja pochylam się na lewicę, czekają mnie na lewicy, żywo przechodzę na prawicę i wpadam na zdziwionego przeciwnika. Jest to gra nie polityki ale wojny.".

Lista Nr. 28

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Leon Schwanenfeld w Badenie składa 100 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Eisika Safiera w Tarnowie, 2) Dra Joachima Fraenkla w Tarnowie, 3) Inż. Adolfa Siódmaka.

II. Salomon Wurzel z Tarnowa składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Markusa Wolfa w Bielsku, 2) Waltera Brülla w Bielsku, 3) I. Schanzera w Bielsku, 4) Karola Eiserta S. A. W Łodzi.

III. Rudolf Dattner składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dyr. Artura Wecksberga w Żywcu, 2) Dyr. Inż. Hugona Pressera w Bielsku, 3) Dra Benna Steina w Żywcu, 4) Dra Jana Liebera w Katowicach, 5) S. Perla jun. w Katowicach, 6) Red. Szymona Wassercuga w Katowicach.

IV. Mendel Daar z Tarnowa składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Henryka Brauna w Bielsku 2) Franciszka Tamaszka, 3) W. Alta w Łodzi, 4) Ignaca Tischa w Bielsku.

V. Bracia Sternlicht składają 50 Zł i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Chaima Berla, 2) Moritza Zuckermanna, 3) Firmę Jakób Grünbaum w Chrzanowie, 4) Firmę Izak Engelberg w Tarnowie, 5) Majera Kornfelda w Gdowie.

VI. Firma Mirisch i Grünspanu składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Adolfa Knebla 2) Leona Banneta, 3) Józefa Fischa, 4) Ignacego Spanlanga.

VII. Dr. Zygmunt Vogler składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Ignacego Landaua III, 2) Marka Chameidesa, 3) Dra Izydora Krengla, 4) Dra Józefa Marguliesa.

VIII. Dr. Maurycy Oberleder z Tarnowa składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Juljusza Steiglera w Tarnowie, 2) Dra Henryka Dunkelblaua adw. w Drohobyczu, 3) Dra Joachima Forschera w Muszynie, 4) Dra Henryka Reichmanna w Przemyślu.

IX. Dr. Wilhelm Immerglück składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Zygmunta Spingarna, 2) Dra Leona Pisseka, 3) Dra Salo Teppera, 4) Lolka Korngolda.

X. Józef Silbiger z Tarnowa składa 20 Zł.

XI. Dr. Wilhelm Osterweil z Tarnowa składa 20 Zł.

XII. Dr. Romuald F. Rossberger składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dyr. Inż. Karola Eislera, 2) Dyr. Inż. Ottona Hupperta, 3) Dyr. Karola Reinischa, 4) Inż. Henryka Reicha, 5) Dra Ludwika Schermanta, 6) Dra Maurycego Spatza, 7) Dra Alfreda Wintersteina.

XIII. U. Mansberg składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty PP. Józefa i Jozue Safiera.

XIV. Dr. Dawid Hirsch składa 20 Zł.

XV. Jonasz Schiffer z Tarnowa składa 15 Zł.

XVI. Dr. Izrael Kohn ze Stryja składa 10 Zł.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Echa konferencji w sprawie utworzenia izb handlowych

Jak było do przewidzenia, Ministerstwo Przemysłu i Handlu odroczyło konferencję w sprawie utworzenia w Polsce sieci izb handlowo-przemysłowych. Wobec tego jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się szereg narad między przedstawicielami zainteresowanych organizacyj kupieckich, przemysłowych i izb handlowo przemysłowych. Tematem narad tych będzie kwestja ewentualnego opracowania kontrprojektu do projektu rządowego ustawy o izbach handlowo- przemysłowych. Według opinji sfer handlowych jednolite wystąpienie wszystkich organizacyj gospodarczych jest wątpliwe wobec rozbieżnych interesów handlu i przemysłu wielkiego, reprezentowanego przez Związek Przemysłu, Handlu, Górnictwa i Finansów.

Zamiana biletów zdawkowych

Na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, bilety zdawkowe emitowane do dnia 28 października br. w kwocie zł. 320 miljonów zostaną zamienione na bilety nowego typu po 5 i 25 zł. oraz przemianowane na bilety państwowe. Ogólna suma biletów państwowych i bilonu nie może przekraczać zł. 160 miljonów. Kwota ta zmniejszana będzie, poczynając od pierwszego lipca 1927 roku co pół roku conaj mniej o sumę zł. 5.500.000, tak ażeby z dniem 1 lipca 1937 roku ogólna suma wspomnianych biletów i bilonu nie przekroczyła 12 zł na jednego mieszkańca. Nowe bilety państwowe będą prawnym środkiem płatniczym, mającym moc umarzania zobowiązań przez zapłatę do wysokości złotych 1000, zaś przy uiszczaniu wszelkich należności państwowych — bez ograniczania wysokości sumy.

Komisja opinjodawcza przy Komitecie ekonomicznym

Ustalony został skład członków komisji opinjodawczej przy komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów Prezesem komisji jest p. Ziemięcki b. min., zastępcą p. Konstanty Skrzyczkowski. Zadaniem komisji będzie opinjowanie zleconych przez przewodniczącego Komisji Ekonomicznej wniosków. Pozatem komisja może wystąpić z wnioskiem z własnej inicjatywy.

Ceny węgla — zbyt wygórowane

Wedle wyników ankiety przeprowadzonej przez specjalną komisję M. S. Wewnętrznych o kosztach produkcji węgla, ceny produkcji węgla niepozostają w żadnym stosunku do faktycznych kosztów produkcji. Ceny te są tak wysokie, że przemysł węglowy mógłby bez ryzyka podnieść płacę robotników o 40 proc.

Z Banku Polskiego

Bank Polski pobierał od dyskonta weksli zagranicznych z terminem do 3 miesięcy 8 proc., a z terminem płatności od 3—6 miesięcy maximum 10 procent. Stawka ta będzie obecnie w ten sposób zmieniona, że weksle zagraniczne z terminem do 6 miesięcy dyskontowane będą na 8 procent rocznie. Liczba weksli protestowanych w Banku Polskim uległa dalszemu zmniejszeniu. Stosunek weksli zaprotestowanych do portfelu wekslowego Banku Polskiego wynosił w miesiącu listopadzie około 2 procent. Względnie korzystny ten stosunek osiągnięty został dzięki ostrożnemu przyjmowaniu materjału wekslowego i ogólnej poprawie stosunków w firmach mających czy to pośrednią, czy też bezpośrednią styczność z instytucją emisyjną.

Dyskonto prywatne

Na rynku prywatnym nastąpiła ostatnio pewna ciasnota gotówkowa spowodowana z jednej strony intensywnem ściąganiem przez władze skarbowe zaległych i bieżących podatków, z drugiej zaś strony z zastojem, panującym od kilku tygodni w branży manufaktury bawełnianej, jedwabnej i po części weinianej. Jedna wielka i kilka drobniejszych firm włókienniczych ogłosiło niewypłacalność. Liczba protestowanych weksli w tej branży powiększyła się i według przewidywania sfer kupieckich po świętach jeszcze bardziej wzrośnie. W związku z tem wstrzymują się dyskonterzy prywatni od przyjmowania weksli średnich, dyskontują tylko prawie wyłącznie materjał dobry, szukając specjalnie weksli, wystawionych w dolarach. Za dyskonto prywatne pierwszorzędnego materjału w dol. płaci się 2% w Złotych 2½ do 2 i 3/4 procent. Za materjał gorszy płaci się 3 do 4 procent miesięcznie w złotych, 1/2 procent niżej w dolarach.

——o-§-o——

W SPRAWIE REWIZJI POLSKO- AUSTRACKIEJ UMOWY HANDLOWEJ. W związku z rozważaną obecnie w sferach handlowych kwestją ewentualnej rewizji traktatu handlowego z Austrją do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wpłynął memorjał Izby Handlowej w Katowicach, w którem przedstawione zostały m. in. postulaty przemysłu węglowego, żelaznego, cynkowego, maszynowego i chemicznego. Memorjał ten wylicza również, dla jakich grup towarowych nie należałoby udzielać Austrji ustępstw celnych ze względu na konieczność ochrony interesów polskiego przemysłu

MOŻLIWOŚĆ WYWOZU CHEMIKALJI DO RUMUNJI. Rumunja okazuje obecnie wielkie zainteresowanie dla produktów chemicznych wobec zupełnego braku wytwórczości krajowej. Widoki poważnego zbytu istnieją m. i. na wszelkie chemikalja dla celów przemysłowych, jak również dla nawozów sztucznych. Według opinji sfer miarodajnych warunkiem powodzenia przy eksporcie tych artykułów do Rumunji jest dobry gatunek, przyczem nadmienić należy że konsumcja tych artykułów jak również wszelkich środków farmaceutycznych w Rumunji jest bardzo poważna.

Ze sportu

K. S. CRACOVIA. Dnia 4 bm. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji piłki nożnej K. S. Cracovia. Nowy Zarząd Sekcji wybrano w następującym składzie: Kierownik: Dr. Włodzimierz Mamczyn, zastępca Dyr. Franciszek Piszczek, sekretarz Władysław Zasadni, skarbnik i referent przyjęć kapitan Stanisław Kroczyński gospodarz szatni porucznik Józef Mięsowicz gospodarz boisk: Marjan Limanowski, członkowie Naczelnik Stefan Buszek i Antoni Surowiecki.

SEKCJA SPORTÓW ZIMOWYCH Ż. K. S. MAKKABI. Wpisy do sekcji przyjmuje w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8, sekretarz Butterteig w poniedziałki i czwartki od godz. 7—8 wiecz.

Tamże udziela się informacji w sprawie, mającego się odbyć podczas Świąt Bożego Narodzenia, kursu narciarskiego w Zakopanem. Przyjmuje się również zgłoszenia do oddziału łyżwiarskiego, na kursa dla początkujących, dla jazdy szybkiej i jazdy sztucznej. Sekcja będzie urządzała w sezonie bieżącym, o ile warunki atmosferyczne dopiszą kuligi saneczkowe, które będą każdorazowo ogłaszane Sekcja urządza jak w latach ubiegłych ślizgawkę na własnem boisku gdzie członkowie będą mogli korzystać z najdalej idących ulg. Wpisowe dla członków nowowstępujących wynosi zł. 1, dla byłych członków 0,50 zł

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Jak to przed wyborami rozmawiał premjer węgierski z rabinem?

W czasie pobytu premjera Bethlena w Debreczynie odbył premjer węgierski rozmowę z tamtejszym rabinem drem Schlesingerem. Rabin stwierdził, że wiedza judaistyczna jest obecnie na Węgrzech w upadku, z powodu braku warunków. Na pytanie hr. Bethlena, czy komunizm pochodzi od Essejczyków żydowskich oświadczył rabin, że Essejczycy byli pierwszymi komunistami i że założyciel chrześcijaństwa, jakoteż pierwsi apostołowie również należeli do tej sekty. Był to jednak żydowski komunizm, który własny majątek poświęcał dla biednych. Essejczycy byli też wzorem dla późniejszych zakonów w łonie kościoła katolickiego.

Taką rozmowę odbył premjer Bethlen bezpośrednio przed wyborami z rabinem węgierskim drem Schlesingerem...

——o-§-o——

KIEROWNIK ROLNICZEJ STACJI DOŚWIADCZALNEJ w Rosji sowieckiej prof. Wawiłow bawił dłuższy czas w Palestynie, aby zapoznać się ze zdobyczami kolonizacji żydowskiej. Prof. Wawiłow wygłosił szereg wykładów w stacji doświadczalnej egzekutywy sjonistycznej. Oświadczył on, że doświadczenia czynione w Palestynie mają doniosłe znaczenie, a kolonizacja żydowska obrała słuszną drogę.

WZNOWIONA DZIAŁALNOŚĆ HIJASU, zmierzająca do powiększenia emigracji żydowskiej do Ameryki południowej obudziła wielkie zainteresowanie w Argentynie. Argentyńska prasa żydowska stwierdza, że mimo kryzysu gospodarczego kilka tysięcy emigrantów może znaleźć zatrudnienie w Argentynie.

RZĄD PALESTYŃSKI odrzucił żądanie Arabów palestyńskich w sprawie naturalizacji tych Arabów palestyńskich, którzy mieszkają poza granicami Palestyny.

W SALONIKACH dała się zauważyć w czasie wyborów do parlamentu greckiego agitacja antysemicka, która jednak spotkała się ze zdecydowaną odprawą ze strony władz. Żydzi tworzą w Salonikach zwartą grupę, liczącą około 70,000 mieszkańców. Dzięki interwencji władz antysemityzm w Grecji jest zgnębiony w zarodku.

RUCH TURYSTYCZNY DO PALESTYNY. W nadchodzącym sezonie turystycznym spodziewają się w Palestynie przybycia 12,000 turystów przeważnie z Ameryki.

LITERATURA I SZTUKA
DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Godzina z Rachelą Feigenberg

Wywiad własny „Nowego Dziennika"

Pani Feigenberg, znana pisarka żydowska, umie czarować swemi opowiadaniami. Czy będzie to powieść, jak np. „Kinder-johren", lub „of fremde Wegen", czy obrazki i wrażenia z podróży: „Of di breges fun Dniester", czy też zwyczajna kronika, jak jej opowiadania palestyńskie, zawsze i wszędzie uderza nas niepowszednia subtelność i miękkość stylu, którym opowiada. Pani Feigenberg ma gest. Lubi misternie cyzelować, rzeźbić drobne szczególiki, a czyni to z pewną dozą lekkiej, pełnej uroku kokieterji. Wszystko to, jak i szczere, niekłamane uczucie z domieszką sentymentu, bezpośredniość przeżycia, a przytem silnie zaakcentowana i uwydatniona kobiecość, wyciska swoiste piętno na jej utworach.

Od krótkiego czasu bawi p. Rachel Feigenberg w stolicy nadsekwańskiej. W małej, skromnej kawiarni, w której zbierają się zwykle żydowscy artyści i wogóle żydowski światek literacki Paryża, umówiliśmy rendez-vous.

— W Paryżu bawię obecnie — opowiada mi moja interlokutorka — w związku z mającem się w krótkim czasie ukazać, tłumaczeniem je dnego z moich dzieł.

Byłam na Ukrainie w czasie najokropniejszych rzezi. Z ramienia historycznej Komisji „Jidgeskomur" (jidischer gezelschaftlicher Komitet) zbierałam materjały dotyczące pogromów, które potem ogłosiłam w „Berliner Historisches Archiv". W Humaniu zaskoczył i mnie pogrom. Przeżyłam chwile zgrozy, które tak mną wstrząsnęły, i tak głęboko wryły mi się w duszę, że postanowiłam je opisać. Tak po wstał mój „Pinkes", to znaczy „Notatnik" zapisany krwią serdeczną. Dotąd wyszła tylko 1-szą część w „Reszumot" Bialika pt. „Tachat Hapatiech", drugą część „di tojte Sztot" wyda je obecnie. Tą też, najcharakterystyczniejszą dla poznania prawdziwego oblicza pogromowców, chcę obecnie wydać w języku francuskim. Szeroki świat za mało wie, co znaczą pogromy za mało mu o tem mówiono. Może też główn nie w tym celu przyjechałam z Palestyny. Zre sztą wracam tam wkrótce, po procesie Schwarbarta.

— ...

— Nie czuję się dobrze w Europie. Szczególnie Polska zrobiła na mnie najgorsze wrażenie. Żydzi się kompletnie asymilują. Żydowskich książek nikt prawie nie czyta, do żydowskich teatrów mało kto uczęszcza. Jedyną ostoją prawdziwego ducha żydowskiego jest prowincja i to przeważnie mniejsza prowincja.

— Teatr żydowski? I on nie spełnia swego właściwego zadania. Teatr powinien być rozsadnikiem narodowej kultury, jej głosicielem, powinien być wychowawcą. A u nas, Wikt, ten najpoważniejszy teatr żydowski w Polsce, stojący na pewnej wyżynie artystycznej, dąży do tzw. „europeizacji". I nie znajdzie pan w jego repertuarze prawie żadnej żydowskiej sztuki! Czyż to nie największa zbrodnia?

— A jakie zdanie Pani o „stolicy świata"?

— Ja rozróżniam kilka Paryżów. Przedewszystkiem jest Paryż Francuzów i Paryż cudzoziemców. Jest Paryż, który się bawi i Paryż, który żyje w nędzy. Ale na ogół imponuje mi szalone tempo tego miasta. Pan uważa ten ruch i gwar za coś bardzo sztucznego, przemarżowanego i niesympatycznego. Może ma Pan i rację po części. Ale ja przecież czuję się dobrze tu. Żyję jakby w kalejdoskopie o nieskończonej ilości barw i obrazów najfantastyczniejszych. Mam wrażenie, że gdyby Paryż zdał był na samych Francuzów, nie byłby sobą. Paryż zawdzięcza wszystko cudzoziemcom. Francuzi przeważnie — śpią — mówiąc obrazowo. Ale aby Francuzi mogli spać spokojnie, muszą cudzoziemcy nie spać i bawić się.

— Ale mnie chodzi specjalnie o żydowski Paryż.

— Ten Paryż budzi się dopiero. Był Pan na wieczorze, w którym przemawiali Godard i de Jouvenel. Czy zauważył pan ten entuzjazm? Żydzi francuscy nie mają za sobą przeszłości, ich sjonizm jest bardzo młody, liczy zaledwie kilka lat, nie zakorzenił się jeszcze nie wrósł jeszcze głęboko. Ale dlatego może właśnie jest on pełen młodzieńczego zapału imponuje mi to bardzo.

— Pisuje Pani często w „Dawar" i zajmuje się Pani hebrajską literaturą. Cóż Pani sądzi o palestyńskiej literaturze?

— Mojem zdaniem, zawcześnie jest mówić o palestyńskiej literaturze. Takiej literatury niema prawie jeszcze. Brak przedewszystkiem perspektywy tak koniecznej dla twórcy. Życie palestyńskie, jest jeszcze w swoim rodzaju surowcem. Za mało się wykrystalizowało; oko artysty nie znajdzie w niem jeszcze punktu oparcia, nie znajdzie jeszcze skończonej linji.

— A Grinberg, przerywam, A Bistricki?

— Grinberg, widzi pan, jest wybitnym poetą, ale jego twórczość jest rodzajem narodowego patosu. Grinberg nie jest poetą problemów palestyńskich. Zaś Bistrickiego „Jamim we lejlot", można naprawdę uważać za pierwsze kroki „palestyńskiej literatury".

— Poruszył pan problem który jest dla mnie może najistotniejszym problemem Palestyny, bo od jego rozwiązania zależy powodzenie dzieła odbudowy nietylko materjalnej ale i duchowej. Moje stanowisko zailustruję to może dostatecznie. Jestem pisarką żydowską, ale widzę, że w Palestynie może istnieć tylko język hebrajski. Z bólem serca śledzę „walki językowe", jakie się tam ostatnio rozgrywają. Krańcowa lewica — „Poalej Sjon" i krańcowa prawica — Aguda są szermierzami „jidyszu". A przecież jakże można nie zrozumieć i nie odczuć tego, że tylko język hebrajski stworzy nam Naród. Palestyna jest zbiorowiskiem Żydów różnych krajów. Cóż może ich zlać i stopić w jedną całość, w jednolity Naród, jeżeli nie język hebrajski. Piszę po żydowsku i kocham język żydowski. Ale nie życzę sobie języka żydowskiego w Palestynie. Niech istnieje i rozwija się w Polsce, na Litwie, w Ameryce, wszędzie, ale nie u nas. Zostawcie nam ten jeden kącik, ten mały skrawek ziemi. Niech się kontynuuje dzieło, które zostało rozpoczęte, nie niszczcie go zacietrzewionym szowinizmem.

Głos żydowskiej pisarki drżał, kiedy wymawiała te słowa. **H. Pfeffer.**

Paryż, w grudniu.

MAREK KORN.

Ulica

Z cyklu: Smutek Miasta

Gasną jak dusze pomału — powoli —
dnia jasne latarnie i skry wieczoru,
(Gdzieś w suteren ch, n i czarnym dole życia
w konwulsjach jęczy jakiś chory).

Noce rozpinają swe baldachimy;
Bóg też rozbija cygańskie namioty —
(babunia mówiła że są na świecie
aniołki — o serduszkach złotych — —)

U bram mego miasta zaczaił się Grzech
Zmierzch w ramiona Psychy Erosa wtulił
i kobiety spacerujące w mieście
już wychodzą z asfaltu ulic — —

Rzędem jaśnieją karawanne świece:
asysta wieczna błądzącego Ducha — —
po trotuarach suną cienie stworzeń
żebrzące o — szczęścia okruchy — —

W śpiących domach płacze głos trubadura:
(Miłość ma takie białe, cudne skronie...)
nie wiedział, że życie, jak ciemne róże
kolce ma też — i w swej koronie...

Ernest Toller

Nie zaprzeczonym faktem jest związek literatury i wogóle sztuki z życiem. Co więcej — jest ona wyrazem tego życia. Każdy etap rozwoju narodów i ludzkości odzwierciedla się także w różnych dziedzinach tworzącego się w danej erze historycznej piękna. Dzieła sztuki odnośnej epoki noszą jej piętno, wyciśnięte na nich przez cały splot sił gospodarczych, politycznych, religijnych społecznych słowem przez to wszystko, co stanowi istotną treść życia tego okresu. Przy retrospektywnej ocenie tej dziedziny ujawnia się to w całej swojej wyrazistości a literatura od najdawniejszych czasów aż do ostatniej chwili — to żywy dokument tego faktu.

Rok 1914 względnie 1918 stanowi punkt zwrotny w dziejach ludzkości. Wojna, która krwawym pługiem zorała naszą ziemię, tyle wstrząśnień i katastrof spowodowała nietylko w życiu jednostek ale całych grup i klas społecznych; czasy powojenne, „likwidujące" wojnę ze swemi konwulsjami i walkami społecznymi, ze swemi rewolucjami, ich wzlotem i upadkiem, z dalszemi wojnami; czasy, które zwaliły w proch tyle uświęconych wielkości, tyle wartości zniszczyły a nowe ujawniły moce twórcze, przedewszystkiem zaś potęgę i znaczenie masy ludowej, pracy fizycznej i duchowej, narzędzi jej maszyn i niezwykłych wynalazków technicznych oraz szerzyły świadomość potęgi tych twórczych czynników — czasy te musiały też zwalić z piedestałów piękna-rzeczy i kierunki wszechwładnie dawniej panujące i stworzyć musiały również żyzny grunt nod nową literaturę i sztukę i nadać jej piętno dzisiejszej erze właściwe.

Minęły te czasy, gdy tragedje jednostki, jej zawody osobiste stanowiły element zainteresowania literaturą, dyskusji, analizy i krytyki.

Nie jednostka, chorująca na takie czy inne bóle i zawody osobiste, a masa pracująca jako całość, jej cierpienia i pragnienia, jej tragedje i dążenia oraz potęga pracy i tkwiące w niej elementy poezji i dramatów stanowią przedmiot zainteresowania dla wielkich duchów wrażliwych na piękno, cierpienia i dążenia kolektywu ludzkiego do szczęścia spólnego.

Nowy dramat nie ogranicza się jeno do postawienia problemów spółczesnych, do ich rejestrowania i omawiania, nie zadawala się jeno taką czy inną konstrukcją teoretyczną, ale jest częścią wibrującego życia, z którego wartkich nurtów się rodzi, jest busolą wśród burzliwych jego fal, budzicielem ze snu torującym drogi słonecznemu jutru. W tem znaczeniu jest współczesna literatura dramatyczna czynem i o takim właśnie czyniedramacie. „Dramatat" mówi gdzieś Jerzy Kaiser.

Powstał dramat nowy nie tylko w treści a i w formie o wybitnych walorach artystycznych. Jak twardą jest dłoń życia tak i forma sztuki jest ostra, twarda, mocna. Harmonia

twardego życia z ostremi konturami różnych gałęzi sztuki.

Ta nowa literatura dramatyczna znalazła najpodatniejszą glebę w kraju ongiś i mocarstwowo potężnym a przez wojnę szczęśliwie odartym z nimbu szału militaryzmu i cezaryzmu — w Niemczech. Tam najsilniej zaczęły bić te nowe źródła nowego dramatu. Nowe pokolenie nowych poetów wyrosło, które wśród tej zawieruchy dziejowej zaczęło tworzyć, heroldowało tej sztuce.

Wśród nich jednym z pierwszych — Ernest Toller.

Jako 21-letni młodzieniec spieszy z chwilą wybuchu wojny z zagranicy do Niemiec, by zgłosić się do szeregów wojskowych jako ochotnik wojenny. Przez kilkanaście miesięcy walczy na froncie francuskim i wraca do kraju jako inwalida. Tu w lazaretach a potem na Uniwersytecie dokonywa się w nim przełom. Staje się wrogiem wojny i imperjalistycznych Niemiec — staje się szczerym socjalistą. To sprowadzą go do wojskowego więzienia, gdzie z początkiem 1918 roku tworzy „Die Wandlung".

Przewrót listopadowy w roku 1818 rozwarł mu podwoje więzienne. Ponownie rzuca się w wir walki, bierze udział w przewrocie bawarskim, w którym odgrywa wybitną rolę. Na eksponowanych stanowiskach, które wówczas zajmował, cechuje go rys bardzo wysoko pojętego człowieczeństwa. Za jego przyczynieniem nie został wydany ani jeden wyrok śmierci a niejedno życie ludzkie zostało uratowane. Po zdławieniu rewolucji bawarskiej i nastaniu białego terroru zasądzony został w lipcu 1919 za zbrodnię zdrady stanu na pięć lat więzienia twierdzy. Dalszy okres jego ruchliwego, pełnego przeżyć żywota (od lipca 1919 do lipca 1924) zamknęły mury więzienne w Niederschönenfeld nad Lechem w Bawarji. Lecz i tu nie ustał w swej pracy, którą niezmordowanie kontynuował, acz w innej formie. Tu w tej „Bawarskiej Bastylli", w samotnej swej celi więzienia twierdzy, okolonej zasiekami drucianymi, tworzył przez 5 lat poeta-więzień stanu swe potężne wizje dramatyczne, wyrosłe na tle okrutnej rzezi wojennej, wybuchu rewolucji niemieckiej, jej wzlotu i upadku, dzieła, pulsujące krwią gorącą, szarpiące trzewia; dzieła — wyrazy głęboko czującego człowieka i wysoce etycznego bojownika, działające mocą swej ekspresji — siłą idei, potęgą etosu, dzieła, które wzbogaciły nowy rodzaj utworów dramatycznych o walorach społeczno-ideowych i artystycznych.

Od czasu do czasu zza krat więziennych wysyłał w świat poeta-więzień swe dramatyczne utwory, które napełnione krwią tętniącego życia w świetle kinkietów fascynowały tłumy, elektryzowały je. Grane były w Berlinie i innych miastach Niemiec przy ciągle wyprzedanej widowni przez miesiące i lata — bez przerwy, wywołując wśród widzów i słuchaczy entuzjazm. Niektóre z dramatów je go wystawiał Wiedeń, Paryż, Londyn, Nowy Jork, Praga itd. W Rosji wystawiano dramaty Tollera przez długi czas. Grywano je w omal wszystkich teatrach nietylko Moskwy i Leningradu ale i w bardzo wielu miastach prowincji — w różnych językach, a zdaniem znanego rosyjskiego pisarza Piotrowskiego miał Toller największe znaczenie dla odrodzenia teatru rosyjskiego, który zresztą odczuwał brak rodzimych współczesnych dzieł dramatycznych. Dramaty jego doczekały się już kilku wydań, wciąż są wyczerpywane i przyswajane obcym językom. (Na język polski przełożył je piszący te słowa). Bo też dzieła te — to dramaty masy, to tragedje rewolucji i ludu pracującego, jako jej twórcy — żywe bezpośrednie, współczesne to kawał życia dopiero co przez lud ten przeżytego, życia gnającego naprzód to potężne apele do życia i walki. To i wizje przyszłości.

Tylko jemu jednemu, jemu twórcy nie było danem przez cały ten czas 5 lat oglądać swych tworów w żywej oprawie scenicznej, mimo interwencji najwybitniejszych mężów niemieckiego świata literackiego i naukowego, mimo głosów Hauptmanna, Manna i wielu innych. Tu, w tych murach więziennych powstały dramaty „Masse-Mensch", „Der Maschinenstürmer", „Der entfesselte Wotan" tu powstały „Gedichte der Gefangenen", „Das Schwalbenbuch" i inne. Tu stworzył też Toller swego „Hinkemanna".

Dr. L. Feiner.

—o o—

Zgon twórcy impresjonizmu w malarstwie

Przed kilku dniami zmarł — jak o tem już donieśliśmy — Claude Monet, jeden z największych malarzy francuskich, twórca impresjonizmu. Monet przeżył wszystkich swoich towarzyszy, gdyż jego serdeczny przyjaciel i druh Manet umarł w roku 1893, w r. 1903 zmarł Pissaro, a w r. 1904 Tantin—Datour. Pozostali z wielkiej plejady artystów współczesnych Monetowi jeszcze tylko Degas i Renoir. Degas umiera w r. 1917, a Renoir w r. 1920. Claude Monet przeżył wszystkich, jak dąb odwieczny trwał jako żywy pomnik młodości i świetności impresjonizmu.

Monet mógł o sobie powiedzieć, że zapłodnił sztukę wszystkich ludów zachodniej cywilizacji. Uczeni wprawdzie ze sobą się spierają, kto dał pierwsze hasło do plein air'u, czy Manet, czy Monet. Ale właciwie nie da się to nigdy ustalić, bo pleineryzm stał się hasłem całej ówczesnej generacji malarskiej.

Monet odkrył z radością w naturze całe skarby piękna, wyczuł niezliczoną ilość najmniejszych że tak powiemy, atomów światła, z których składają się zjawiska świata zewnętrznego, chociaż ich kolorystyczna istota wydaje nam się nieskomplikowaną i jednorodną Monet kierowany tą intuicją, zbadał jasność słonca, która zlewa się z rzeczywistością, balansowanie załamanych tonów, chłodną transparencję cieni. Niezmordowanym był Monet w swojej twórczości, stwarzając cykle motywów czerpiąc często z najcodzienniejszych zjawisk, ale podanych zmianie światła, warunków atmosferycznych pór dnia i roku Słynna jest pod tym względem serja kopic siana, albo też obrazy w katedrze w Rouen, które uczyniły ten kościół — kościołem impresjonistów. A potem — pejzaże nadsekwańskie z ogrodami i willami następnie pejzaże londyńskie bądź to w pełni słońca południowego, albo też otoczone chaosem angielskiej mgły. A wkońcu zbiór róż ze swego ogrodu który ofiarował skarbowi francuskiemu.

Cała Europa u niego się uczyła. Niema malarza, któryby mu czegoś nie zawdzięczał. Dlatego cały świat łączy się z Francją w żalu z powodu śmierci tego patrjarchy malarstwa, który zmarł w 86 roku życia.

—o-§-o—

Bankiet na cześć Edmunda Flega

W tych dniach odbył się w Paryżu bankiet na cześć wybitnego pisarza francusko- żydowskiego Edmunda Flega. Bankiet ten zgromadził całą elitę paryską. Przewodniczył Painleve.

Edmund Fleg zdobył zeszłego roku wielki sukces swym dramatem „Le juif du pape", wystawionym przez Pitoefa. (Dramat ten swego czasu szczegółowo omówiliśmy). Tak w tym dramacie jak i w całym szeregu dzieł służy Fleg wielkiej myśli pojednania żydostwa ze światem aryjskim. Znaną jest jego żydowska antologja, w której starał się dać obraz odwiecznych wartości żydostwa. Niedawno nakładem „Nouvelle Revue francaise" wydał Fleg prześliczną powieść pt. „L'enfant prophete", w której opowiada o losach chłopca żydowskiego nie rozumiejącego otaczającej go fali nienawiści. W dalszej części tej powieści rozwija Fleg na tle walki swego bohatera o prawdę swe idee pojednania i miłości człowieka.

Na bankiecie obecni byli naczelny rabin z Paryża, pastor ewangelickiego kościoła z Genewy, miejsca urodzenia Flega i kapłan katolicki Dieux. Bankiet zagaił piękną mową Paweł Painleve obecny minister wojny w gabinecie Poincarego. Po przemowach kilku profesorów uniwersytetu, przemówił ewangelicki pastor towarzysz i przyjaciel z lat dziecinnych Flega, a następnie zabrał głos ksiądz Dieux. Mowa księdza Dieux najgłębsze wywarła wrażenie. W ciągu swej mowy zwrócił się ksiądz Dieux do Painlevego osobiście chwaląc go jako pacyfistę i człowieka wielkich zasług dla pokoju światowego. Bankiet zakończył dowcipną mową słynny francuski komedjopisarz Robert de Flers.

Polonica hebrajskie

Wywiad z Kadenem-Bandrowskim

Nowelista hebrajski, Ben- Awram przełożył na język hebrajski powieść Sienkiewicza „Quo vadis". Dzieło to ma się wkrótce ukazać w druku. —

Literackie pismo hebrajskie „Alim", wychodzące w Warszawie, zamieszcza tłumaczenie noweli Kadena- Bandrowskiego „Gwiazda" (ze zbioru „Europa zbiera siano") i wywiad z tym pisarzem. W wywiadzie tym wypowiada Kaden- Bandrowski zdanie, że nie wierzy w rozwój twórczości żydowskiej w krajach rozproszenia. Nie można tworzyć wielkich wartości bez ziemi ojczystej. Wiele nadziei przypisuje Bandrowski literaturze hebrajskiej w Palestynie. W końcu wskazuje na konieczność dokonania przekładów z literatury hebrajskiej. Z zadowoleniem stwierdził autor „Generała Barcza" że literatura hebrajska przyswoiła czytelnikowi hebrajskiemu szereg arcydzieł literatury polskiej, jak „Pana Tadeusza" Mickiewicza, wiele jego ballad część trylogji Sienkiewicza i szereg utworów z nowszej literatury.

—o§o—

Kronika literacka

GABRJEL TALPIR, wydał ostatnio poemat pt. „Jazz band". Książka ukazała się w wydawnictwie „Zroin" w Tel Awiwie. Talpir wydał niedawno w Warszawie poezje pt. „Legjon".

DEBORA BARON, znana autorka hebrajska, wydaje obecnie w Palestynie zbiór swych nowel.

„DZIEJE NOWOCZESNEJ LITERATURY HEBRAJSKIEJ" Dra Józefa Klausnera wyszły w Rzymie w tłómaczeniu włoskiem dra Dana Lattesa i M. Bejlisona.

TRZY WYDAWNICTWA NIEMIECKIE zwróciły się do dra Klausnera, autora książki o Jezusie z propozycją wydania tej książki w języku niemieckim.

ZBIÓR PISM poety hebrajskiego Jakóba Fichmana ukaże się wkrótce w wydawnictwie „Dwir".

TWÓRCZOŚĆ SZNEURA. Kowieńska „Jidische Sztime" zamieszcza wywiad z poetą hebrajskim Z. Szneurem, przebywającym obecnie na Litwie. Szneur prostuje wiadomość, jakoby był kierownikiem literackim „Habimy". Pragnie on wyłącznie współpracować z „Habimą". Ostatnio ukończył Szneur kilka dramatów hebrajskich, m. in. o Herodocie i Choni hamaagal.

DAWID VOGEL zamieszcza po dłuższej przerwie poezje pt. „Paryż" w dodatku literackim „Dawaru".

W „KTUWIM" znajdujemy wyimek z książki rabina Kuka pt. „Kultura żydowska" i ocenę jego pracy literackiej.

NOWE DZIEŁO FRANCISZKA WERFLA. Autor „Pawła między Żydami", słynny poeta niemiecki Franciszek Werfel, wydał nakładem Zsolnaya nowe dzieło pt. „Der Tod des Kleinbürgers".

GOETHE A ŻYDZI. W nakładzie berlińskim „Philo- Verlag" ukazała się książka Juljusza Baba „Goethe und die Juden".

HAMLET JAKO GROTESKA. Słynny reżyser niemiecki Jessner wystawił Hamleta w swoim teatrze w Berlinie jako groteskę. Prasa niemiecka wypowiedziała się przeciwko temu eksperymentowi.

DZIEŁA GERHARDA HAUPTMANNA I STEFANA ZWEIGA WE FILMIE. Sławna nowela Stefana Zweiga „Der Amokläufer" została sfilmowana przez wytwórnię „Sascha", która zamierza również sfilmować najnowszy dramat Hauptmanna „Dorotea Angermann".

PANEUROPA W FILMIE. Wiedeńska centrala organizacji paneuropejskiej zamierza w celach propagandy wyświetlić film pt. „Paneuropa". Reżyserem będzie dr. Robert Wiene.

Nadesłane książki i czasopisma

JULJAN PRZYBOS: Oburącz. — Poezje. — Kraków. Zwrotnica 1926.

„SKAMANDER". Zeszyt 47—48. Maj—Grudzień 1926. zawiera prace K. Wierzyńskiego, J. Tuwima L. Szenwalda, J. Wołoszynowskiego, J. Iwaszkiewicza, Aleks., Wata i in. — Adres: Warszawa, Boduena 1 m. 2.

„LITERARISCHE BLETER". Nr. 136 z 10 b. m. zawiera artykuły M. Rawicza, A. Kacizny A. Dameszka, L. Wolfa, M. Nadira i w. in. — Adres: Warszawa, Nalewki 2a p. 67.

„WIADOMOSCI LITERACKIE". Nr. 50 z 12 bm. zawiera artykuły i prace L. H. Morstina, M. Brauna przeglady, recenzje, kroniki itd. — Adres: Warszawa Boduena 1 m. 2

Co się nosi w Paryżu

Zemsta kobiety nad wężem

(Od naszej korespondentki paryskiej)

Paryż, w grudniu.

Któryś z filozofów francuskich powiedział raz, że zemsta to taka potrawa, która najsłodszą się wydaje, kiedy spożywamy ją na zimno. Dzisiejsze kobiety stwierdzają słuszność tej maksymy w całej pełni. Chcąc pomścić swą prababkę Ewę, skrzywdzoną i oszukaną ongiś przez węża, wypowiedziały wojnę całemu rodowi gadziemu. Nie dość na tem, że zabijają swego wroga masowo, ściągają jeszcze z niego skórę, by się w nią przystroić. Czyż można wymyśleć zemstę bardziej wyrafinowaną?

Nic więc dziwnego że moda skór wężowych i jaszczurczych święci niebywałe trjumfy. Ale bo też trudno się oprzeć pięknooci tych skórek miękkich połyskliwych, w ślicznych tonach o wytwornym rysunku, a przytem niebywale trwałych.

To też widzimy je na pantofelkach, torebkach, necessairach podróżnych, portfelach, rękawiczkach, paskach, kołnierzykach, na klamrach do pasków i rączkach do parasoli. Spotykamy je jako ozdoby na kapeluszach damskich i na sukniach balowych. Robią z nich mankiety i krawatki do kostjumów sportowych.

Ale i rodzaj męski również te skórki sobie upodobał. Na buciki są one znakomite, łącząc miękkość i lekkość z wielką trwałością. Bucik taki jest nie do zniszczenia, a przytem nie wymaga odświeżenia pastą gdyż skórka posiada własny trwały połysk.

Pomyślcie tylko, co za oszczędność obejść się bez pasty do obuwia. A przeróżne teczki i garnitury na biurka też mają ogromne zalety, a przedewszystkiem te, że są obecnie modne. Tak więc widzimy, że znalazł się nareszcie sposób współżycia z odwiecznym wrogiem ludzkości i to taki, który już dla rodu ludzkiego nie kryje najmniejszego niebezpieczeństwa!

W każdym razie zemsta jest widocznie bardzo słodka i kto jej raz zakosztował, brnie coraz dalej. Bo jeśli węże istotnie zasługują na wytępienie, to cóż zawiniły kobietom biedne nienarodzone jeszcze cielątka. A mimo to piękna pani, przepada za białą w czarne lub brunatne łaty skórką cielęcą i zdobi nią suknie balowe i kapelusze, płaszcze i torebki. Czasem nawet sporządza z niej sobie całe bluzy.

Ale nie wszystkie kobiety mają tak drapieżne gusta. Te łagodniejsze przybierają swe toalety haftem z nitek metalowych, frendzlą długą jedwabną lub drobnemi paciorkami. Śliczną taką suknię podziwiałam w teatrze des Mathurin. Była to spodniczka z różowego aksamitu i tego samego koloru kasak z crepe de chine, usiany cały haftem z różowych perełek.

Opowiadają też, że niektóre wielkie firmy wykończyły już kolekcję wiosennych modeli ale pokazują je tylko kupcom i dyrektorom pierwszorzędnych magazynów zagranicznych. Nie należy więc być ciekawym przedwcześnie. O. P.

Wiadomości z kraju

Proces o zamordowanie Dra Marguliesa w Czortkowie

Jak już donosiliśmy, rozpoczął się w ubiegły czwartek w Czortkowie proces o zamordowanie żydowskiego lekarza w Jezierzanach, błp. dr. Marguliesa. Akt oskarżenia zarzuca zabójcom. Teodorowi i Katarzynie Aksentiewom, że dnia 17 czerwca br. przybyli do dra Marguliesa i zażądali wystawienia jakiegoś świadectwa. Dr. Margulies odmówił wystawienia świadectwa. Oskarżeni nagle napadli na dra Marguliesa. Teodor Aksentiew chwycił ofiarę za kołnierz i wystrzelił. Na odgłos strzału wpadła do pokoju żona Dra Marguliesa, a Katarzyna Aksnetiew napadła wówczas na nią i pobiła ją. Błp. dr. Margulies mimo ciężkiej rany zdołał powstać i przez dłuższy czas szamotał się z mordercą, nie pozwalając mu wystrzelić po raz drugi. Po krótkim czasie Dr. Margulies zmarł. Oskarżeni zglosili się bezpośrednio po czynie na policję i przyznali się do zamordowania dra Marguliesa.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchiwano przez kilka godzin oskarżonego Teodora Aksentiewa studenta medycyny uniwersytetu wiedeńskiego, który wypierał się winy popełnienia zbrodni morderstwa, zrzucając odpowiedzialność na swą żonę. W czasie sprzeczki usiłował dr. Margulies wyrwać Aksentiewowi rewolwer, wówczas chwyciła broń żona Aksentiewa i wystrzeliła do dra Marguliesa. Oskarżony broni się również zaburzeniem umysłowem i dziedzicznem obciążeniem na tle psychopatologicznem. Katarzyna Aksentiew złożyła zeznanie, pokrywające się z zapodaniami współoskarżonego męża Teodora Aksentiewa. Następnie zeznawała wdowa po zamordowanym Róża Marguliesowa i znawcy ruznikarze.

Zainteresowanie procesem jest olbrzymie w całej okolicy, gdyż błp. dr. Margulies dzięki niezwykłym zaletom charakteru zdołał zaskarbić sobie powszechny szacunek wśród okolicznej ludności bez różnicy wyznania i narodowości. Toteż tragiczna jego śmierć wzbudziła w swoim czasie szczery żal.

Jak nam w ostatniej chwili telefonują ze Lwowa wyrok w procesie o zamordowanie Dra Marguliesa zapadnie dopiero w poniedziałek.

—o-§-o—

OŚWIĘCIM. (Kor. wł.). **Metody galicyjskich maszków.**

W dziedzinie życia komunalnego wydarzył się w naszem miasteczku ostatnio istny skandal z punktu widzenia żydowskiego. Oto onegdaj ukonstytuowała się nowo wybrana rada gminna. Liczebnie stanowią tutaj Żydzi absolutną większość i wedle prymitywnych zasad demokratycznych należałoby się Żydom urząd burmistrza wiceburmistrza i części asesorów. Już podczas wyborów gminnych zgodzili się jedna[illegible] opiekunowie na połowę mandatów tj. [illegible] i tyleż nie żydowskich. By niesprawiedliwy ten handel wyborczy nieco naprawić, uchwalono na zebraniu radnych żydowskich obstawać przynajmniej przy wiceburmistrzu żydowskim, przyczem sjoniści wybór ten postawili jako warunek absolutny. Tymczasem jednak stało się inaczej. Otrzymaliśmy trzech asesorów, bo tyle koncedowali nam nie-Żydzi. Gdy zaś przyszło do wyboru wiceburmistrza, zaczął nas nowo wybrany pan burmistrz słodko komplimentować, a na te jego gładkie frazesy poszli z całą gotowością nasi moszkowie i... głosowali na wiceburmistrza nie- Żyda. Na 47 głosujących, między nimi 23 Żydów, padło tylko 7 głosów na kandydata żydowskiego. W ten sposób moszkowskie kreatury do spółki z nie-Żydami, li tylko dla przypodobania się purecowi, utracili kandydaturę żydowskiego wiceburmistrza. Ten podły i nikczemny postępek naszej czarnej maffji piętnujemy na tem miejscu z całą pogardą, na jaką zasługuje.

—ogo—

PROF. UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO WILHELM BRUCHNALSKI, znany historyk literatury polskiej, obchodził onegdaj jubileusz 40-lecia pracy naukowej.

POSEŁ DR. LEON REICH wygłosił przed kilku dniami w warszawskim Związku literatów i dziennikarzy żydowskich odczyt pt. „Polityk a dziennikarz“. Poseł Reich rozpoczyna wkrótce wydawać w Warszawie „Dziennik Warszawski“.

POLICJANCI UCZĄ SIĘ JĘZYKA ŻYDOWSKIEGO. W całym szeregu miast prowincjonalnych szczególnie na kresach założone zostały specjalne kursy języka żydowskiego dla policjantów. Wprawdzie nauka języka żydowskiego nie jest obowiązkowa jednak kursy te cieszą się ogromnem powodzeniem i policjanci uczęszczają systematycznie na lekcje. Również i w Warszawie mają być utworzone podobne kursy.

METAMORFOZY WYBITNEGO PEPESOWCA. Były prezydent m. Łodzi p. Aleksy Rżewski, ongiś członek PPS., który przed paru laty wystąpił z partji i zajmuje obecnie stanowisko naczelnika urzędu stanu cywilnego przy endecko- enperowskim magistracie. złożył podanie o przyjęcie go na służbę w administracji państwowej. Jak słychać, p. Rżewski ma otrzymać nominację wicewojewody łódzkiego.

PIEKARZE PROTESTUJĄ PRZECIW ZMECHANIZOWANIU PIEKARŃ. Na dziś, tj. niedzielę 12 bm. zwołany jest do Warszawy ogólno-krajowy zjazd właścicieli piekarń. Zapowiedziano między innemi pochód manifestacyjny uczestników zjazdu w celu publicznego zaprotestowania przeciw budowie mechanicznych piekarń przez rząd bądź samorządy.

JAKĄ SZKODĘ WYRZĄDZIŁ SKARBOWI PAŃSTWA KOM. BARTOSZEWICZ? Ostatni dzień postępowania dowodowego w toczącym się od dwóch miesięcy procesie kom. Bartoszewicza poświęcono referatowi znawców, którzy ocenili straty skarbu państwa na 2,417 980 zł. i 18,000 dolarów. Wyrok spodziewany jest w ciągu najbliższego tygodnia.

STUDENT BANDYTĄ. Lucjan Żaboklicki, uczestnik krwawej strzelaniny na Placu Teatralnym w Warszawie skazany przez sąd doraźny na ciężkie więzienie bezterminowe, stanął onegdaj ponownie przed sądem za udział w napadzie na sklep jubilerski Wassermana przy ul. Chłodnej 17. Oskarżony przyznał się do winy. Napadu dokonał wespół z braćmi Jareckimi. Celem jego było jedynie zdobycie pieniędzy na wyjazd do Ameryki. Sąd okręgowy skazał Żaboklickiego na 8 lat ciężkiego więzienia.

CHCIELI SKRAŚĆ MEMORJAŁY PROF. KEMMERERA. „Kurjer Czerwony“ donosi że śledztwo w sprawie wielkiej afery szpiegowskiej, w której główne role odgrywali Aleksander Lamcha, lekarz dentysta Chmelnicki i brat jego b. komendant policji radomskiej przynosi sensacyjne odkrycia. Ustalono ostatnio, że jednem z zadań, jakiego podjęła się szajka, było wykradzenie autentycznych memorjałów prof. Kemmerera. Zadania tego podjął się b. urzędnik ministerstwa skarbu niejaki Budziszewski, człowiek o kryminalnej przeszłości, skazany swego czasu na rok więzienia za oszustwo. Plan się nie udał a szajka dostała się w ręce władz.

Rozmaitości

Tunel pod Gibraltarem

Kilkakrotnie wyłoniła się w Hiszpanji myśl połączenia Afryki z Hiszpanją tunelem przechodzącym przez cieśninę gibraltarską. Realizacja tej myśli napotykała dotąd na trudności, ponieważ stosunki hiszpańskie w Marokku nie były bardzo pewne. Co się tyczy strony technicznej, to budowa tunelu który będzie długi na 16 klm., nie napotyka na znaczne trudności. W zwiazku z tym tunelem planowaną jest też linja kolejowa przecinająca Afrykę północną aż do Sahary. Budowa tej linji kolejowej jest o wiele trudniejsza niż sama sprawa tunelu, albowiem jeśli linja musi mieć jakąś wartość, wówczas tor kolejowy musi być bardzo szeroki, albowiem wozy kolejowe hiszpańskie są też bardzo szerokich rozmiarów.

Król hiszpański tym projektem tunelu bardzo się zainteresował, a rząd chce przystąpić do jaknajenergiczniejszej jego realizacji, by uprzedzić Francję która planuje również linję kolejową przez Saharę. Obawiają się w Hiszpanji, że ta francuska kolej może zaszkodzić hiszpańskim interesom w Marokku. Dlatego Hiszpanja i Francja będą ze sobą rywalizowały, by jaknajprędzej urzeczywistnić swoje plany kolejowe.

Przyznanie się do morderstwa - w celu reklamy

Przed kilku dniami donieśliśmy o anonimowych listach, które otrzymała prokuratora w Karlsruhe w sprawie zamordowania pani Molitor przez jej zięcia prof. dra Haua. Autor tych listów zapewniał, że on zamordował panią Molitor a Hau niewinnie siedział w więzieniu przez 17 lat.

Obecnie okazuje się, że listy te napisał wiedeński kupiec Ernst Winkler. który kilkakrotnie w celu reklamy do dziwacznych i wprost chorobliwych uciekał się środków. Przed rokiem urządził komedję samobójstwa hrabiego Henkel- Donasmarcka, pozostawiając list do tancerki wiedeńskiej, co się później okazało wierutną mistyfikacją. Winkler przyznał się do napisania tych listów tłomacząc swoje postępowanie tem, że chciał się zemścić na rządzie niemieckim. który bardzo wielkie materjalne wyrządził mu szkody.

Z ekranu

„NA STRUNACH ZMYSŁÓW“.

(Kino-teatr „Bagatela“).

Hu, bu — straszliwie emocjonujący tytuł, ale treść, chociaż kończy się śmiercią „wampirzycy“, jest bardzo miłą i pociągającą. Sceny z życia szkolnego przepojone humorem, typy profesorów wprost bajeczne. Nienawidzę szczerze belfrów, bo pamiętam, ile sadła wlali mi ongiś za skórę za sorysty i logarytmy dlatego szczerze się cieszę, a ze mną każdy poczciwy człowiek, jeśli im się chociażby w kinie, coś oberwie.

Ale prócz tej satysfakcji miałem prawdziwe zadowolenie z aktorskiej gry. Nie mówię o słodkiej Putce, bo boska Lya gra już na pamięć rozmaite kobiece demony, ale Ślezak pysznie gra zakochanego żółtodzióba. Także p. Ferrari, dawny mój znajomy z filmów z moją ukochaną Henny Porten, nie zawiódł. Nadewszystko jednak niektóre epizodyczne rólki jak pensjonarka i Oskar Meyer III na pierwszy się wysuwają plan.

Jeśli ktoś chce się szczerze uśmiać a ma ochotę przytem wypróżnić swe woreczki z łez, radzę pójść na film do „Bagateli“ Monsel.

Fundusz imienia błp. Róży Rockowej

Poseł F. Stempel 100 zł. Wasserbergerowie Jakóbowie 50 zł, Abelesowie Albertowie 50 zł. Schenkel Wilhelm 20 zł, Dr Zygmunt i Hela Grünzweigowie 30 zł, Drowa Weisglassowa Róża 20 zł Drowie Schragerowie Izydorowie 50 zł. Inż. Tobiasz i Erna Wexnerowie 20 zł. Sznapik Natalja 20 zł, Dr Ader Jakób 20 zł Inż. Hausnerowie Leopoldowie 50 zł, Dr Abeles Alojzy 25 zł. Dr Gumprich Adolf 25 zł. Süsserowie Bernardowie 25 zł, Steiner Arnold 25 zł. Inż. Guttmann Herman 50 zł. Wincenty i Franciszka Moszkowscy 50 zł, Izak i Amalja Potokowie 100 zł, Dr M. Blassberg 30 zł Gerson Grosswirth 30 zł.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 33	Grudzień 12 niedziela 6 Tebet 5687	Zachód słońca 15 m. 25

Sklepy w okresie przedświątecznym

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zezwoliło, aby sklepy w dniach 20, 21, 22 i 23 grudnia otwarte były do 9 godz. wiecz., a więc o 2 godziny dłużej, niż zwykle.

Nadto w ostatnią niedzielę przedświąteczną tj. 19 grudnia, sklepy będą mogły być otwarte od 1 do 6 godziny popoł.

—o§o—

— **Z MIEJSKIEJ KOMISJI TEATRALNEJ.** Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prezydenta Rollego posiedzenie komisji teatralnej. Komisja wyraziła dyrektorowi Nowakowskiemu uznanie za pracę na stanowisku kierownika teatru krakowskiego, poczem rozwinęła się dyskusja nad sprawą pokrycia deficytu z poprzedniego sezonu i środków, zmierzających do jego zmniejszenia w przyszłości. Główną przyczyna deficytu tkwi we fakcie, że publiczność tłumnie uczęszczająca do kin, stroni od teatru. Drugiej przyczyny spadku frekwencji szukać należy w zakazie władz szkolnych, zabraniających młodzieży uczęszczania do teatru. Komisja uchwaliła wnioski co do pokrycia deficytu i wstawienia odpowiedniej stałej dotacji dla teatru do budżetu na rok 1927.

— **WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO FRANCJI.** Z powodu pory zimowej i stagnacji w przemyśle węglowym we Francji, wstrzymano emigrację robotników rolnych i górniczych do Francji. Zarazem odwołano rekrutację emigrantów do Francji, wyznaczoną przez krakowski państw. urząd pośrednictwa pracy na 13 bm. w Tarnowie, na 14 bm. w Brzesku i na 15 bm. w Krakowie. Odwołany został także transport robotników do Francji, który miał wyjechać z Mysłowic 17 bm.

— **DEPUTATY ŻYWNOŚCIOWE DLA BEZROBOTNYCH.** Jak słychać, państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie przedłożył na polecenie województwa magistratowi krakowskiemu wykazy bezrobotnych, nie pobierających zasiłku, celem przydziału tymże artykułów żywnościowych (ziemniaków i mąki, wzgl kaszy i chleba oraz węgla). Magistrat ma bezzwłocznie przeprowadzić kontrolę bezrobotnych i zarządzić wydawanie im. artykułów spożywczych jeszcze przed świętami.

Z dniem wczorajszym zwolniono około 100 robotników torowych na linjach tramwaju krakowskiego. Robotnicy ci jako sezonowi, nie mogą korzystać z funduszu dla bezrobotnych przez czas trwania sezonu martwego który rozpoczyna się 15 bm.

— **DOM MIESZKALNY DLA TRAMWAJARZY.** Wczoraj ukończono roboty murarskie przy budowie czteropiętrowego domu na ul. Robotniczej w Podgórzu, będącego własnością funduszu emerytalnego funkcjonarjuszy tramwaju krakowskiego. Dom ten zawiera 20 mieszkań jednopokojowych z kuchnią i przedpokojem, przeznaczonych dla funkcjonarjuszy tramwajowych. Fundusz emerytalny powstał z dniem 1 stycznia br. z inicjatywy dyrektora Polaczka, którego zasługą jest również szybkie przeprowadzenie budowy wspomnianego domu. Na cele funduszu składają wszyscy pracownicy tramwajowi 4 procent swych poborów, zaś przedsiębiorstwo wpłaca na fundusz ten wkładkę tej samej wysokości. W skład zarządu funduszu emerytalnego wchodzą: wiceprezydent Sare jako przewodniczący, radcy miejscy sen Adelman pos. Bobrowski i inż. Potuczek, dalej dyr. Polaczek i dwóch przedstawicieli funkcjonarjuszy tramwajowych. Fundusz zaopatruje kilkudziesięciu emerytów oraz wdowy i sieroty, a nadto pokrył w bież. roku budowę domu mieszkalnego; na rok przyszły planowana jest budowa dalszego domu. Wczorajsza uroczystość „wiechy" odbyła się w obecności wiceprez. Sarego, dyr. Polaczka, radcy Potuczka, architektów Lieblinga i Ronki, grona urzędników tramwajowych i orkiestry tramwajarzy. Dom będzie oddany do użytku na wiosnę 1927 r.

Bł. p.

JULJAN BIRNBAUM

b. prokurent Banku Zachodniego w Krakowie

przeżywszy lat 40 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach 10. bm. 1926 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę 12. bm. o godz. 12-tej z domu pogrzebowego na cmentarzu izraelickim, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona, siostry i rodzina

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** od 5 do 11 bm. był następujący: szkarlatyna 25 wypadków, tyfus brzuszny 3, dyfterja 4, koklusz 5.

— **BEZPAŃSKA KASZTANKA.** Organa policyjne doprowadziły dnia 23 ub. m. do stajen zakładu czyszczenia miasta, pozostawioną na targowicy na konie w Dzieln. XXII. na Zabłociu klacz, kasztankę, około 20 lat liczącą, niewiadomego właściciela. Po upływie trzech dni koń zostanie sprzedany w drodze licytacji względnie zostanie wydany oprawcy miejskiemu na rzeź, o ile do tego czasu nie zgłosi się właściciel po odbiór kasztanki.

— **NIEUDAŁE WŁAMANIE.** W nocy z 9 na 10 bm. włamano się do księgarni krakowskiej przy ul. św. Tomasza l. 25 przez oderwanie zamku. Sprawca szukał prawdopodobnie pieniędzy, gdyż porozbijał kasę podręczną i biurka jednak nic nie zabrał, gdyż pieniędzy tam nie było.

— **DWAJ ZŁODZIEJE.** Dnia 10 bm. została aresztowana Szpilówna Marja pod zarzutem kradzieży bielizny na szkodę swej chlebodawczyni Anny Baran zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 4. — Tegoż dnia przytrzymano Franciszka Leśniaka (lat 13), który usiłował sprzedać bieliznę podejrzanego pochodzenia W toku dochodzeń Leśniak przyznał się, że bieliznę tę skradł tegoż dnia nieznanemu gospodarzowi z wozu.

— **„ZAMIENILI" FUTRA.** Dnia 10 bm. zgłosił do policji Jurkus Stanisław, woźny Uniw,. Jagiell. że dnia tego między godz. 18 a 20 w czasie wykładów skradziono z garderoby 2 słuchaczom Uniwersytetu 2 futra z kapeluszem. Sprawca na miejscu pozostawił swe stare palto i kapelusz.

— **POŻAR W PIWNICY.** W piątek późnym wieczorem powstał ogień w piwnicy realności Eljasza Feiga przy ul. Węgierskiej, wskutek czego powstała szkoda w wysokości 50 zł Powodem ognia były złe wyciora kominowe. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

—o§o—

ZMARLI:

Błp. Juljan Birnbaum, b. prokurent Banku Zachodniego w Krakowie, zmarł przeżywszy lat 40.

W Tyczynie zmarł znany poważny obywatel tamtejszy błp. Jakób Sufrin.

Uroczystości jubileuszowe Z.F.N.

odbędą się dzisiaj, w niedzielę:

w **Oświęcimiu** — ref. Ch. Neiger.

w **Zakopanem** — ref. Dr R. Feldschuh,

w **Katowicach** — ref. Dr O. Herschdörfer.

—o§o—

— **PRZYPOMINAMY,** że posiedzenie Komitetu zabawowego Pań na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 5.30 popol. w lokalu Stowarz. Tel Awiw, Stradom 13

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO** Ezry chalucowej odbędzie się jutro w poniedziałek o godz. 7'45 (Zielona 17)

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w niedzielę o 8 wiecz. po raz 4-ty „Hinkeman" w premjerowej obsadzie. Głęboka inscenizacja, pełna ekspresji gra wykonawców, jakoteż pomysłowo i barwnie dostrojone dekoracje składają się na piękny rezultat sceniczny który budził duży zachwyt na poprzednich przedstawieniach. Popołudniu zaś o godz. 3'30 po cenach zniżonych powtórzenie 2-giej Rewji artystycznej, która zyskała dotych czas wielkie powodzenie.

— **WE CZWARTEK, 16 bm.** odbędzie się przedstawienie w teatrze przy ul. Bocheńskiej na rzecz „Ochronki" przy ul. Mostowej 2. Dane będzie wybór rewji. Pozostałe bilety będą sprzedawane przy kasie w dniu przedstawienia.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę wieczorem po raz drugi „Pan Damazy" Blizińskiego z p. Leliwą w roli tytułowej, popołudniu po cenach zniżonych „Kłopoty genjusza" z pp. Starską i dyr. Nowakowskim w rolach głównych. Jutro w poniedziałek wraca na afisz „Akropolis" Wyspiańskiego na przedstawieniu szkolnem o godz. 6'30. W próbach „Kredowe koło" Klabunda pod kierunkiem reżyserskim p. J. Sosnowskiego oraz „Pastorałki", widowisko świąteczne L. Schyllera.

— **NOC SYLWESTROWĄ** — cały Kraków oglądać będzie w teatrze miejskim. Przygotowania w pełnym toku — ukaże się niezwykła nowość w wykonaniu całego zespołu teatru.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** Dziś w niedzielę o godz. 3'30 popoł. poraz ostatni „Baron Kimmel" ceny popularne. Dziś i codziennie wieczorem o godz. 7'30 znakomita operetka Benatzkyego p. t. „Adieu Mimi", wywołująca salwy śmiechu i burze oklasków.

— **TEATR NARODOWY W „BAGATELI".** W piątek 17 bm. rozpoczynają trzydniową gościnę artyści teatru „Narodowego" w Warszawie, a dobrze znajomi krakowskiej publiczności w osobach pp. Pancewicz-Leszczyńskiej Gromnickiej, Brydzińskiego i Leszczyńskiego, w świetnej trzyaktowej komedji Kazimierza Wroczyńskiego pt. „W miłosnym labiryncie" granej z ogromnem powodzeniem do dnia dzisiejszego w Warszawie w tej samej obsadzie. Świetna ta komedja wyreżyserowana jest przez mistrza Kazimierza Kamińskiego.

— **MARYLA GREMO,** znakomita tancerka, znana krakowskiej publiczności ze swoich występów z przed czterech lat, wystąpi w Krakowie w Starym Teatrze dziś, tj. w niedzielę, 12 bm. o godz. 8 wieczór z jedynym wieczorem poematów tanecznych i charakterystycznych. Bilety są do nabycia od 10—1 i od popoł. przy kasie Starego Teatru.

— **ZESPÓŁ BALETOWY KRATINA Z HELLERAU,** który swoimi występami wywołał przed kilkoma laty przewrót w dziedzinie sztuki choreograficznej, wystąpi w Starym Teatrze we środę 15 bm. Bilety są już do nabycia u. J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **II-GI I OSTATNI WYSTĘP WIKTORA CHENKINA,** najznakomitszego artysty teatru moskiewskiego „Rosyjski Ptak", który na swoim wieczorze w sobotę odniósł ten niebywały sukces i był przedmiotem rzadko spotykanych owacyj, odbędzie się we wtorek, 14 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Niedziela: pop. „Rewja artystyczna"; wiecz. „Hinkemann".

Poniedziałek Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Kłopoty genjusza"; wiecz. „Pan Damazy".

Poniedziałek: „Akropolis" (szkolne o godz. 6'30).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"

(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Baron Kimmel"; wiecz. Adieu Mimi".

Poniedziałek: „Adieu Mimi"

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Na trunach zmysłów" (Lya de Putti).

NOWOŚCI: „Męczennica zmysłów"

PROMIEŃ: „Gdy kobieta zapragnie".

REDUTA: „Miłość przez ogień i krew". (W filmie współdziałają marsz. Piłsudski, gen. Sosnkowski i b. premjer Witos, oddziały armji itd.)

SZTUKA: „Baczność! Ossi jedzie!" (Ossi Oswalda).

UCIECHA: „Współczesna Ewa" (Henny Porten).

Kahał lwowski uchwalił demokratyzację ordynacji wyborczej

(Kor. wł.) **Lwów**, w grudniu.

Walka o kahał lwowski dobiega końca.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Przybocznej komisarza rządowego postanowiono nieodwołalnie przeprowadzić wybory w kwietniu roku 1927, o ile możliwe na podstawie zmienionej, demokratycznej ordynacji wyborczej. W ten sposób została pełnym sukcesem uwieńczona żmudna akcja, prowadzona przez partję sjonistyczną, celem zapewnienia społeczeństwu żydowskiemu godnej reprezentacji w najpoważniejszej instytucji autonomicznej. A nie było to wcale rzeczą łatwą. Już za czasów komisarza rządowego Dra Diamanda starano się o rozwiązanie Rady Przybocznej, składającej się w przeważającej ilości z asymilantów i rozpisanie nowych wyborów. Zgodna tym razem klika kahalna stanowczo się temu oparła i dopiero dzięki reprezentacji parlamentarnej udało się skłonić Województwo do wydania odpowiednich zarządzeń. Silna obawa starej gwardji kahalników okazała się w pełni usprawiedliwiona. Wybory przyniosły pełne zwycięstwo liście narodowo-żydowskiej z posłem Dr. L. Reichem na czele. Zwrócili się wówczas dotychczasowi radcy kahalni do starego a wypróbowanego środka. Wniesiono protest, opierając się na odpowiednim paragrafie statutu, zawierającego zresztą tyle rozmaitych fint i kruczków prawniczych, że każde wybory można z pewną dozą słuszności zaczepić. Próba udała się. Wybory zostały unieważnione.

Województwo wyznaczyło nowego komisarza rządowego w osobie prof. Uniw. Dra Allerhanda, a na jego wniosek zatwierdzono nową Radę Przyboczną w skład której weszli reprezentanci wszystkich partyj. Radcy sjonistyczni już na pierwszem posiedzeniu oświadczyli jasno i stanowczo, że uważają wytworzone stosunki za tymczasowe i z wszystkich sił dążyć będą do demokratyzacji ordynacji wyborczej i jak najszybszego przeprowadzenia nowych wyborów. W myśl złożonej deklaracji starali się o zupełną zmianę dotychczasowego statutu Gminy, natrafiając na zgodny opór bloku asymilancko-agudystycznego, którego członkowie, silnie przywiązani do krzesełek radzieckich, z wielką podejrzliwością odnosili się do tego projektu. Wreszcie pod naciskiem opinji publicznej postanowiono na ostatniem posiedzeniu Rady, przedłożyć nowouchwalony statut Województwu do zatwierdzenia. Zawiera on między innemi zmianę ordynacji wyborczej

przystosowaną do dekretu Piłsudskiego o gminach żyd. i rozporządzenia ministerstwa z 25 października 1925.

tzn. czynne prawo wyborcze przysługiwać ma członkowi gminy, obywatelowi polskiemu, płci męskiej, który ukończył 25 lat, do biernego wymaganych jest 30 lat skończonych i nieskazitelna cześć obywatelska. Z innych punktów zasługuje na uwagę paragraf, stwarzający Wydział dla spraw opieki społecznej dotąd w Gminie nieistniejący. Nowy projekt statutu zawiera, jeśli chodzi o ordynację wyborczą odchylenie w kierunku ujemnym, wyklucza bowiem w zupełności kobiety (dawniej mogły głosować przez pełnomocników) i podnosi census wieku do lat 25 (poprzednio 24). Wątpliwem jest jednak wielce, czy województwo zatwierdzi statut wniesiony przez komisarza rządowego a nie przez Radę wyznaniową, a w takim razie odbędą się wybory w oznaczonym terminie na podstawie dotychczasowej ordynacji.

Sporządzeniem katastru wyborczego ma się zająć Biuro statystyczne przy Gminie, założone w ubiegłym roku dzięki staraniom referenta organizacyjnego p. radcy Dra Dogilewskiego (sjon). Jest to jedyne Biuro statystyczne w całej wschodniej Europie (centralne żyd. Biuro Statystyczne znajduje się w Berlinie), ma przeto ogromne widoki rozwoju. Kierownictwo projektuje wydanie w najbliższym czasie kilku prac statystycznych drukiem które będą miały na celu zainteresowanie społeczeństwa tą dziedziną wiedzy, ostatnio przez Żydów bardzo zaniedbaną. Jak wiadomo, istniało w byłej Austrji Żyd. Stowarzyszenie Statystyczne, posiadające swe filje we wszystkich większych miastach, we Lwowie prezesem był błp. Dr. A. Korkis.

Gluz

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 11 b. m. (PAT) Żyto 37·75—38·75— Pszenica 4·50 - 49·50 — Jęczmień 8·00 - 81·00 — Jęczmień browarniany 31·50 36·50 — Owies 30·50 — 31·50 — Mąka żytnia 70% 54·25 —·— — Mąka żytnia 65% 5·75 —·— — Mąka pszenna 65% 73·00 — 75·00 — Ospa pszenna 27·00 — —·— — ospa żytnia 26.00 - 27·00 — ziemniaki stołowe 6·50, —·— — ziemniaki gorzelniane 6·50 - 6·50 — gorczyca 67·00—87·00 Rzepka —·00— ·00 — Grech Wiktorja 75·——88·— Usposobienie stalsze.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 11 b. m. (PAT Dewizy. Amsterdam 28312, Belgrad 1248, Berlin 168·85 Bruksela 9·46, Budapeszt 9909 Bukareszt 355, Chrystania —·—, Kopenhaga 188·60, Londyn 3434, Madryt 107·70, Medjolan 3175, Nowy Jork 70765, Paryż 2803, Praga 2097, Sofja 5·10, Sztokholm 18915, Warszawa, 8·45 — 78·93, Zurych 136·19 dolary 706·40, niemieckie 168·10, angielskie 34·28, jugosłowiańskie 1248, norweskie —·— polskie 78·60—79·00 rumuńskie 3·52, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·20, hiszpańskie —·— czeskie, 2·93, węgierskie 99·10, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 97 —, Silesja —, Fanto 118 Gal. Karpaty 66, Galicja 155, Siersza 28·, Bank Małopolski —·— Bank Hip. —·— Pepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 12. 12 PAT. Paryż 20.45, Londyn 25.09 1/2, Nowy Jork 5.17 1/2, Belgja 72, Włochy 23.25, Hiszpanja 78.61 1/4 Holandja 206.88 3/4, Berlin 123,08 3/4, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.32 1/2, Oslo 137.70, Kopenhaga 137 7/8, Sofja 3.74 1/2, Praga 15.37, Warszawa 57, Budapeszt 72.50, Białogród 9.12 1/4, Ateny 6.61 1/4, Konstantynopol 2.60 Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 211 1/4.

Giełda londyńska

Londyn, 12. 12 PAT. Nowy Jork 4.84 29/36, Holandja 12.13 1/8, Francja 122.62, Belgja 34.86 1/4, Włochy 107.87, Niemcy 20.39, Szwajcarja 25.10, Hiszpanja 31.89 1/2 Danja 18.20 1/2, Szwecja 18.14 1/2, Norwegja 19.21.5, Helsingfors 192.48, Praga 163.75.

Giełda paryska

Paryż, 12. 12 PAT. Londyn 122.50, Nowy Jork 21.25 Belgja 351.50, Hiszpanja 374, Włochy 113 1/4, Szwajcarja 489, Holandja 1010, Norwegja 638, Szwecja 676, Rumunja 12.50, Niemcy 600 Wiedeń 525.65.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 11, 12, (AW). Warszawa 11.50, Londyn 484.93, Paryż 393 Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 437, Belgja 13.92 Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.32. Helsingfors 252. Sofja 72, Holandja 39.97 1/2, Oslo 25.26, Kopenhaga 26.63. Sztokholm 26.73, Hiszpanja 15.19, Bukareszt 51.20 Berlin 23.76 1/4, Montreal 100 1/32.

Z giełdy

Giełda warszawska

Warszawa 11 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·98, sprz. 9·—. kup. 8·96.
Belgja 125·55, 125·86, 125·24.
Londyn 43·69 sprz. 43·80, knp. 43·58
N. Jork 9·— sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·75 sprz. 35·84 knp. 35·66.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66.
Szwajcarja 174·85, sprz. 174·78. kup. 173·92
Włochy 40·81, 40·97, 40·71.
Wiedeń 127·30 sprz. 127·62 kup. 126·98

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97—96.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 48, pożyczka dolarowa 82—82.50, pożyczka kolejowa 91—91.75. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 80 — —·—, —·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·14 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50 Puls 4 — Wild — Cegielski 12·34. Parowozy 0·25 Zawiercie 13 — Zegluga 0·— Polska nafta 0·60 Siła i Światło 23·50 Chmielów —·— Starachowice 2·04. Pocisk 1·20 Zieleniewski 11·85 Zyrardów 10·50 Chodorów 109

Ekspozé ministra skarbu na komisji budżetowej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 11. 12 Sin. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do rozpatrywania prowizorjum budżetowego na kwartał pierwszy 1927 r. Na wstępie przewodniczący pos. Rymar doniósł, że delegaci wszystkich związków urzędniczych wręczyli mu memorjał zawierający postulaty urzędników.

Po referacie posła Michalskiego zabrał głos minister skarbu p. Czechowicz, który oświadczył m. in.:

Błąd, który się mścił

Po tej lekcji poglądowej, jaką otrzymaliśmy w latach 1924 i 1925 wszyscyśmy przejrzeli. Do kryzysu jesieni 1925 r. doprowadził eksperyment zbyt pospieszny i nieprzemyślany, wprowadzenie stałej waluty, kiedy grunt nie był przygotowany. Przestrzegał nas przed tem niebezpieczeństwem Hilton Young uprzedzając, że nie można wprowadzać stałej waluty, kiedy budżet nie jest zrównoważony i nie mamy pewności, że będzie zrównoważony. W tych warunkach waluta musiała się załamać. Musieliśmy zacząć od odrabiania tego co się stało. Przedewszystkiem zrozumieliśmy wszyscy, że decydującą jest równowaga budżetowa. Doprowadziło to do tego, że rok b. będzie p[illegible] bezdeficytowym w naszej gospodarce. Bilans handlowy wykazuje też narazie [illegible] pomyślny. Za 10 mies. nadwyżka wywozu nad przywozem wynosi 360 mil.

Odbudowa rezerw B. Polskiego

W roku 1925 wskutek niedoboru budżetowego i ujemnego bilansu handlowego straciliśmy rezerwy Banku Polskiego do takiego stopnia, że prócz kruszcu nie mieliśmy innego pokrycia i na rachunku dewizowym mieliśmy minus 3 mil. Teraz w związku z bezdeficytową gospodarką i stanem czynnym bilansu handlowego odbudowaną jest stopniowo rezerwa. Na 7 grudnia wynosi ona już 107 milj.

Niebezpieczeństwa

Mimo tej podwyżki i zmiany sytuacji finansowej nie jesteśmy zbyt optymistycznie usposobieni gdyż grozi nam bardzo poważne niebezpieczeństwo. Po pierwsze **kwestja cen.** Rozpięcie między cenami producentów i hurtowników, a cenami u detalistów jest anormalne. W ostatnich czasach ten stosunek zmienił się na lepsze, lecz stale jeszcze wynosi 50 proc. Trzeba przedewszystkiem przywrócić swobodną konkurencję, znieść przymusowe ceny, uchwalone przez organizacje i kartele. Rząd powoła w najbliższych dniach komisję cennikową, która musi działać z największą szybkością.

Drugiem niebezpieczeństwem jest **niepewność bilansu płatniczego,** z powodu możliwości nieurodzaju. Trzeba podnieść naszą produkcję rolną ale to jest sprawa długiego czasu i dużych wydatków.

Pomoc zagranicy

Niewątpliwie że moglibyśmy o własnych siłach wybrnąć z naszych trudności finansowych, ale warunki światowe wymagają od nas jaknajszybszego rozwoju gospodarczego. Potrzebna jest pomoc zagranicy i to w postaci nie jednej pożyczki, lecz szeregu pożyczek nie tylko dla państwa, lecz dla przedsiębiorstw, dla życia gospodarczego. Potrzebną jest stała współpraca z kapitałem zagranicznym, musimy do tego grunt przygotować.

Rząd liczy na zwiększone dochody z podatków

Budżet nasz na rok 27/28 wynosi 1.899 mil. i wyraża w pełnowartościowej walucie miljard kilkadziesiąt miljonów franków. Można w nim robić oszczędności, lecz nie można zejść poniżej pewnej granicy, bo na tem mógłby ogólny poziom ucierpieć. Musimy zwrócić uwagę, że nasze wpływy podatkowe wykazują te[illegible] zwyżkową. W roku przyszłym już dlatego p[illegible]odatki muszą dać więcej i ich podstawy znacznie się rozszerzą. Wydatki przewidziane przez prowizorjum stanowią 1/4 wydatków budżetu

rocznego. Powiększa je również nieco 10 proc. dodatek dla urzędników.

Postulaty urzędników

Niektórzy domagają się przywrócenia mnożnej. Byłoby to samobójstwem i zaprzepaszczeniem budżetu. Polepszenie bytu pracowników państwa spowodować mogłoby ostrzejsze ściąganie podatku majątkowego. Między temi sprawami istnieje junctim i kto uważa ten sposób za zły, ten powinien wskazać inne źródło pokrycia. Bez pokrycia zrobić tego nie można, bo doprowadziłoby to do inflacji którą najciężej odczułyby klasy pracujące, które nie mogą wynikłych stąd ciężarów na niekogo przerzucić. Budżet musi być zrównoważony i dla tego celu duże ofiary należy ponieść.

Dyskusja

Po mowie min. Czechowicza zabrał głos referent pos. Michalski który kwestjonuje kredyt w kwocie 10 miljonów na inwestycje dla ministerstwa spraw wojskowych.

Pessymizm posła Zdziechowskiego

Po wyjaśnieniu min. skarbu zabiera głos pos. Zdziechowski, który zgodnie z tezą, wysuniętą przez ZLN i obóz Wielkiej Polski, przedstawił stan budżetu w jak najgorszych kolorach. Co się tyczy podatku majątkowego — oświadcza mowca — trzeba raz skończyć z tem, by rząd używał go jako straszaka i groził nim Sejmowi. W ratowaniu złotego znajdujemy się obecnie w gorszej sytuacji niż przedtem, gdy żobieg wzrósł o 260 miljonów, a tem samem płaszczyzna ataku na złotego powiększyła się znacznie. Zdaniem mowcy, najwięcej jeszcze może rząd osiągnąć przez wprowadzenie jak najdalej idących oszczędności. Mowca występuje przeciwko art. 3 w sprawie 10 miljonów dla ministerstwa spraw wojskowych.

Głos przedstawiciela Koła żydowskiego

Poseł Rozmarin (Koło Żyd.) w dłuższem przemówieniu występuje bardzo ostro przeciw art. 3 (10 mil na inwestycje dla min. spraw wojsk.). Przechodząc do kwestji cen mowca zaznacza, że w Polsce doszło już do tego że za pszenicę płaci się 6 dolarów a we Lwowie kalkuluje się młynarzom lepiej sprawadzanie pszenicy z Węgier. Jeżeli nie może być mowy o stabilizacji cen, to cała nasza praca nad budżetem staje się problematyczną. Klub nasz — kończy mowca — nie będzie mógł głosować za art. 3. Nie przesądzając jednak politycznego stanowiska klubu będziemy dążyć do tego, by wydatki budżetowe zmniejszyć do minimum.

Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych płk. Petrażycki bronił udżetu tego ministerstwa.

Echa incydentu z posłem Ballinem

Poseł Zaremba (PPS) zwraca uwagę że rząd chce przerzucić cały ciężar podatków na robotników. Wczorajszy incydentw z posłem Ballinem musi znaleźć swoje echo przy pierwszem zetknięciu się z rządem. Na trybunie Sejmu polskiego po raz pierwszy zademonstrowano krew chłopa polskiego. Minister spraw wewn. i wicepremjer Bartel milczeli. Musimy przeciwko temu zaprotestować.

Odpowiedź wicepremiera Bartla

Z koleji zabrał głos wicepremjer Bartel, który zaznaczył, że rząd stosuje system oszczędnościowy, musi jednak wziąć pod uwagę ściąganie podatku majątkowego gdyż inaczej nie będzie można zrealizować programu budżetowego. Odpowiadając zaś na zarzut pos. Zaremby mowca zaznacza, że nie dorósł jeszcze do tych wyżyn, żeby krzyk miał być dla niego znamiennym argumentem. To, że poseł Ballin niezwykłym krzykiem chciał umotywować konieczność wniesienia na porządek dzienny pewnej dla mowcy nieznanej sprawy, to jeszcze nie uprawniało go do zajmowania stanowiska co do samej sprawy. „Tak jak w każdym, tak i w tym wypadku — wywodzi mowca — zwróciłem się do ministra spr. wewn. z żądaniem dostarczenia mi wszystkich danych, które posiada lub zbierze drogą najściślejszego śledztwa. To rozumie się samo przez się jest pzim obowiązkiem rządu“.

Prowizorjum budżetowe przyjęte w II. czytaniu

Po zakończeniu dyskusji przystąpiono do głosowania przyczem uchwalono dodatkowe kredyty w wysokości 4 miljonów zł na rzecz ministerstwa reform rolnych oraz 10 miljonów zł na inwestycje min spr. wojskowych. Ogółem więc powiększono pierwotną sumę preliminarza na pierwszy kwartał do 493,256.740 złotych. W ten sposób ukończono II. czytanie prowizorjum budżetowego. Trzecie czytanie odbędzie się w poniedziałek.

— W południowo zachodnich i południowych okręgach Walji Południowej wybuchł pożar lasów, który wyrządził wielkie szkody materjalne.

— Z Rzymu donoszą: Około północy w Teatrze Variete Apollo wybuchł pożar spowodowany krótkiem spięciem, 4 artystów straciło życie w płomieniach.

Drobne ogłoszenia

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7